

Dziś
w numerze:

* JEŚLI KOWAL, TO SYN
KOWALA

* CZY UDA SIĘ PODWOIĆ
PLONY ŻYTA?

* DESTYLACJA Z
PRZYSZŁOŚCIĄ

* RURKA LUB DRUCIK

* SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 187 (9163)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 1 września 1980 r.

Nakład: 133.393

A

Cena 1 zł

V Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — W dniu 30 sierpnia odbyło się V Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Komitet Centralny wystosował informację członka Biu-

ra Politycznego, sekretarza KC PZPR Stanisława Kani.

Komitet Centralny przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania komisji rządowych, powołanych do rozmów z przedstawicielstwami robotniczymi w sprawie zgłoszonych postulatów w Gdańsku i Szczecinie, które przedłożyli: członek Biu-

ra Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Barcikowski.

Plenum zakończyło się odśpiewaniem Międzynarodówki.

Dobra wiadomość dla wszystkich Polaków

Podpisanie porozumień w Szczecinie i Gdańsku

WARSZAWA (PAP) — Po wielu nieswycie trudnych dniach, które z narastającym niepokojem i troską przeżywało całe społeczeństwo i które skomplikowały życie kraju, podpisane zostało porozumienie pomiędzy komisjami rządowymi a przedstawicielami strajkujących załóg Wybrzeża; najpierw w sobotę, w Szczecinie, a następnie, w niedzielę, w Gdańsku. Nie mogło być teraz dla Polaków wiadomości ważniejszej, niż właśnie ta, która oznacza zawarcie umowy społecznej, zgodnej z interesami socjalistycznej Polski, zgodnej z interesami robotniczymi. Rozmowy poprzedzające porozumienie były niełatwe, rzetelne i partnerskie. Porozumienia, oznaczające sukces sprawy najważniejszej: polskiej racji stanu. Zwyciężyło to, co nas, Polaków, łączy ponad wszystkimi sporami, ponad poczuciem krzywdy i ponad podziałami: odpowiedzialność za losy ojczystego domu. Zwyciężyła — rozważa, rozsądek, polityczna dojrzałość i dobra wola.

W kraju jest nadal bardzo ciężko. Podpisywaniu porozumienia towarzyszyło pełne napięcie i troski. Słowo „praca” powtarzane zarówno przez

oprzed na dobrej pracy, trzeba się spieszyć z odrobieniem załości, aby program rozwiązania istniejących trudności, miał realną i wiarygodną gwarancję powodzenia. Powszednie robotnicze dni na tysiącach posterunków pracy stają się wyjątkiem, sprawdzianem polskiego patriotyzmu.

W SZCZECINIE

Sobota 30 sierpnia — trzy-nasty dzień strajku — kilka minut przed godziną 8 rano. Przed bramą główną Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego pełne napięcie oczekiwania. Na teren zakładu przybyła komisja rządowa z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremierem Kazimierzem Barcikowskim. Wszyscy czekają na moment podpisania porozumienia i zakończenia strajku.

Korespondenci PAP Edmund Kleszkowski i Jerzy Kubiak piszą:

Za stołem prezydiatnym zajmują miejsca członkowie komisji rządowej i prezydium MKS. Odczytany jest protokół usta-

leń w sprawie wniosków i postulatów. Długo nie milknące

Ciąg dalszy na str. 2

W 41 rocznicę Września

Hołd pamięci poległych

WARSZAWA (PAP) — 31 sierpnia br., w przeddzień 41 rocznicy wybuchu II wojny światowej, społeczeństwo oddało hołd pamięci żołnierzy poległych w walkach o wolność Ojczyzny oraz patriotów pomordowanych przez niemieckiego okupanta.

Na teren byłego hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu — Brzezince przybyli b. więźniowie tego o-

bozu oraz rodziny ofiar faszystowskiego ludobójstwa, którzy złożyli kwiaty pod „ścianą śmierci” na dziedzińcu bloku 11.

W Nowym Sączu przed pomnikami ofiar faszystowskiego i bohaterów Armii Radzieckiej, żołnierze Wojska Polskiego i harcerze zaciągnęli warty honorowe; delegacje mieszkańców miasta złożyły kwiaty.

Proszę o pół

Trudne żniwa

Przełotne deszcze powodują nadmierne nawilżenie zbóż. Rolnicy pracują w bardzo ciężkich warunkach. Sytuację komplikuje fakt spiętrzenia wielu pól — żniwa, przygotowania do siewu zbóż i zbiór drugiego pokosu traw. Praktycznie należy rozpocząć już wykopki.

Mimo trudnej sytuacji zaawansowanie tych prac nie jest złe. W woj. białostockim i łomżyńskim kończy się zbiór żyta. Do skoszenia pozostało około 20 proc. powierzchni innych zbóż. Półmetek przekroczyły żniwa w woj. suwalskim. Zaawansowany jest też sprzęt drugiego pokosu traw. Przybywa zaoranych pól.

Oto relacja z przebiegu prac polowych (w ubiegłym tygodniu) w woj. białostockim i suwalskim:

ROBOTNICY
PRZY ŻNIWACH

Daleko idąca pomoc żniwiarzom świadczą pracownicy licznych zakładów i instytucji z Białegostoku.

Do 22 ub.m. w PGR pracowało 620 robotników, w gospodarstwach rolnych SKR — 614 oraz w RSP — 340. Grupy robotników i poszczególnych zakładów pracowały przy żniwach cały ubiegły tydzień, pomoc ta będzie kontynuowana nadal aż do ukończenia żniw.

Z reguły zakłady pracy delegują swoich pracowników do tych gmin, nad którymi sprawują patronat. Dotychczas w pracach żniwnych brały udział kilkadziesiąt osób z grupy m.in. z następujących zakładów: Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł”, Fabryka Przyrządów i Uchwyłów Oddział w Białym Podlaskim, BZPB „Fasty”, BZPW im. Sierżanta, NBP Oddział Wojewódzki, Fabryka Wyrobów Rurkowych „Biruna”, Okręgowy Zarząd Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej, Urząd Wojewódzki w Białymstoku.

Podobną pomoc żniwiarzom udzielana jest rów-

nież w dwóch sąsiednich województwach. W pracach żniwnych bierze także udział młodzież zrzeszona w ZSMP.

Duże opóźnienia notuje się na polach Rominckiego Kombnatu Rolnego. Zapewne dlatego Dionizy Kobuszewski, wiozący ziarno

Ciąg dalszy na str. 2

Poprawa zdrowia rannych w katastrofie pod Toruniem

TORUŃ (PAP) — Po kilkunastu dniach intensywnego leczenia i troskliwej opieki w szpitalach Torunia, Włocławka i Aleksandrowa Kujańskiego — stan zdrowia rannych w katastrofie kolejowej pod Toruniem, 19 sierpnia znacznie się poprawił. Jak poinformował dziennikarza PAP zastępca lekarza wojewódzkiego w Toruniu, Marek Buczkowski w tych szpitalach przebywa jeszcze 14 osób. Reszta udała się do domu lub — w wyniku znaczącej poprawy zdrowia — mogła zostać przetransportowana do leczenia w miejscu zamieszkania.

W najbliższych dniach będzie mogło opuścić szpital dalszych 7 osób. Stan dwóch najciężiej rannych znacznie się poprawił.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami słaby przełotny deszcz. Temperatura maksymalna 14-16 st. C, minimalna 6-8 st. C. Wiatr słaby o kresami umiarkowany, północny i północno-wschodni. JUTRO — bez opadów. Nadat chłodno. DZIŚ (między: Izdego i Bronieławy, (sika)

Projekt ustawy o związkach zawodowych

WARSZAWA (PAP) — Przygotowana została wstępna wersja projektu ustawy o związkach zawodowych. Jego założenia rozpatrzono 30 ub.m. na pierwszym posiedzeniu, powołanego przez CRZZ zespołu, który ma opracować projekt ustawy przed skierowaniem go do konsultacji w zakładach pracy.

Jak podkreślił przewodzący obrady przewodniczący CRZZ Romuald Jankowski, ustawa będzie aktem historycznym w dziejach polskiego ruchu zawodowego. Chodzi o taki akt prawny, który będzie zgodny z oczekiwaniami załóg, zapewni gwarancje autentycznej obrony interesów pracowników. Ustawa powinna wyposażyć ruch związkowy w takie uprawnienia i instrumenty działania, by można było zapobiec sytuacjom, w których klasa robotnicza musi sama występować w obronie swych praw. Na przewodniczącą zespołu powołano prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sadu Najwyższego Franciszka Ruska. W skład zespołu wchodzi naukowcy, działacze związków, przedstawiciele załóg zakładów pracy.

A oto — jak dowiaduje się dziennikarz PAP — główne założenia wstępnego projektu ustawy:

Podkreślono w nim, że związki zawodowe są organizacjami samoradnymi i nie podlegają nadzorowi lub kontroli organów administracji państwowej. Związki autonomicznie decydują o wszelkich sprawach związanych ze swym funkcjonowaniem i życiem wewnętrznym. Działalność związków zawodowych opiera

się na zasadach demokratycznych; np. wybory do instancji związkowych są tajne, przy nieograniczonej liczbie kandydatów. Projektowane unormowania potwierdzają branżowy charakter związków zawodowych.

Projektuje się znaczne rozszerzenie zakresu kompetencji związkowych. Nowe uprawnienia dotyczą udziału związków zawodowych w dziedzinie planowania, podziału dochodu narodowego, kształtowania polityki społecznej, płac i cen, wszystkich spraw, które decydują o poziomie życia ludzi pracy. Dotychczas uprawnienia związków w tej sferze nie były ustawowo uregulowane.

Nowym uprawnieniem towarzyszą unormowania prawne, zapewniające skuteczność ich realizacji. Projektuje się np. wprowadzenie ustawowego obowiązku administracji zwracania się do związków zawodowych w sprawach ważnych dla pracowników i ich rodzin. Podjęcie decyzji w tych sprawach wymaga zgody instancji związkowej, i to wyrażonej na piśmie.

Nowym ważnym uprawnieniem związkowym byłoby prawo stawiania zarzutów przeciwko decyzjom niezgodnym z prawem lub interesem społecznym. Zarzut związkowy, stanowiący rodzaj veta, oznaczałby zawieszenie decyzji.

Projektuje się wyposażenie CRZZ w prawo bezpośredniej inicjatywy ustawodawczej. W dotychczasowej praktyce, jak wiadomo prawo do realizowania — działaczy związkowych.

Projekt ustawy zawiera gwarancje należytego sprawowania funkcji kontrolnych ruchu zawodowego. Do tych

gwarancji należy obowiązek administracji dostarczania związkom wszystkich niezbędnych do oceny sprawy danych i informacji oraz umożliwienia im wglądu do potrzebnych dokumentów. Ważnym uprawnieniem jest wprowadzenie własnych, związkowych badań statystycznych.

Związki mogą występować z wnioskami do właściwych organów w sprawach dotyczących uprawnień pracowniczych. Przewiduje się wprowadzenie ustawowego obowiązku administracji rozpatrzenia takiego wniosku w konkretnym terminie i zawiadomienia związku o sposobie załatwienia wniosku.

Znacznie mają się zwiększyć kompetencje zakładowych organizacji związkowych. Tu również obowiązuje zasada, że żadnych istotnych dla pracowników decyzji kierownik zakładu nie może podjąć bez uprzedniej zgody rady zakładowej. W razie naruszenia praw pracowników rada zakładowa występowalaby z interwencją. Do nowych uprawnień należałoby również prawo rady zakładowej do przeprowadzenia strajku w przypadku wyczerpania wszelkich innych możliwości rozwiązania konfliktu.

Są to tylko niektóre projektowane rozwiązania. Pierwsza wersja projektu będzie jeszcze w gronie ekspertów przedmiotem dalszych opracowań, uwzględniających m. in. normy prawa międzynarodowego. Po zakończeniu tych prac projekt zostanie przedłożony Plenum CRZZ, a następnie — zanim trafi ostatecznie do Sejmu — stanie się przedmiotem szerokiej konsultacji społecznej w zakładach pracy.



Orka na polach SKR Wasilków.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Z trzech województw

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KW PZPR
W BIAŁYMSTOKU...

Obradująca wczoraj Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku, dokonała oceny stanu zaopatrzenia zakładów pracy w materiały i surowce niezbędne do produkcji oraz w węgiel, a także i surowce w artykule spożywcze.

Postanowiono podjąć przedsięwzięcia zmierzające do poprawy sytuacji zaopatrzeniowej w zakładach. Jednocześnie czyni się starania zmierzające do lepszego zaopatrzenia w węgiel i artykuły spożywcze. W trosce o pomoc w zaopatrzeniu rodzin pracowników w warzywa i owoce ustalono m.in., że dyrekcje i rady zakładów realizować będą składane przez pracowników zamówienia na te artykuły.

Egzekutywa wysłuchała również informacji o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie.

(as)

...I SUWAŁKACH

Arcoważna i tak neuralgiczna społecznie tematyka budownictwa mieszkaniowego stała na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach co najmniej kilka razy w roku. O tej istotności decyduje i waga zagadnienia, i uzasadniony niepokój w kwestii realizacji przyjętych planów. Podobny niepokój towarzyszył ostatniemu posiedzeniu Egzekutywy, kiedy poddano ocenie wykonanie planu budownictwa mieszkaniowego w I półroczu br. oraz przedyskutowano kierunki działania mające na celu wzrost efektywności i poprawę jakości oddawanych mieszkań.

Niepokój budzi przede wszystkim stosunkowo niskie zaawansowanie planu rocznego (32,3 proc.), ale jednocześnie budowlani, odnosi się to głównie do załogi Suwalskiego Kombnatu Budowlanego, mogą mówić z ostrym optymizmem o pewnych symptomach poprawy swojej pracy. Notuje się nade wszystko znacznie większy stopień zaawan-

Ciąg dalszy na str. 2



Pomnik Sapera w Warszawie. Monument ten został wzniesiony ku chwale tysięcy walczących i poległych saperów, którzy życie swoje ofiarowali Ojczyźnie.

CAF — WAF T. Szczepaniak

Zanim wybiła godzina 4.50

29-30 IX 1938 r. Monachium, Königsplatz:

Po piętnastodniowych pertraktacjach premierów Wielkiej Brytanii i Francji, prowadzonych z Hitlerem, wspomaganym przez Mussoliniego, w sposób haniebnie upokarzający oba zachodnie mocarstwa, Chamberlain i Daladier przyjmują ostatecznie bez poprawek i podpisują przygotowany przez Niemców memoriał o charakterze ultimatum, żądającego zgody na bezwzględny, zbrojny zabór części terytorium. Czechosłowacji przez III Rzeszę. Dokument ten, nazwany później Układem Monachijskim, przedstawiony został w kilka minut później przez Anglików i Francuzów przedstawicielom rządu czechosłowackiego jako wyrok nie podlegający dyskusji. Faktycznie przygotowywał on stanowisko całego państwa i stanowił tym samym bezprzekładny akt kapitulacji Anglii i Francji przed imperializmem faszystowskim. Niemiec, który dostarczał Hitlerowi dowodu, że oba mocarstwa zachodnie gotowe są oddać mu środkową i wschodnią

Europę jako wyłączną strefę wpływów w zamian za własne bezpieczeństwo.

30 IX 1938 r. Londyn, Praga:

Chamberlain, po wyładowaniu w Londynie, do oczekujących go dziennikarzy: „Przywiozłem po prostu dla naszej epoki”.

24 X 1938 r. Berchtesgaden, Grand Hotel:

Ribbentrop na zaaranżowanym lunchu z ambasadorem Polski w Berlinie, J. Lipskim, po raz pierwszy formułuje sugestie „generalnego uregulowania nierozwiązanych spraw między dwoma państwami”. 1) powrót Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy; 2) budowa eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej przez teren „korytarza” dla połączenia Prus Wschodnich z resztą Niemiec; oraz 3) „wspólna polityka w stosunku do Rosji na podstawie Paktu Antykominternowskiego”. Propozycji towarzyszyła obietnica rekompensowania Polsce ustępstw na Pomorzu zmianami terytorialnymi na wschodzie, kosztem Związku Radzieckiego.

dzie musiało mieć charakter wyraźnie antyradziecki”.

22 III 1939 r. Berlin, Wilhelmstrasse:

W czasie wizyty min. Spraw Zagranicznych Litwy, Urzysza, Ribbentrop wymusza na nim przyjęcie ultimatum niemieckiego, żądającego oddania Kijpedy. W południe wojska Wehrmachtu wmaszerowują do miasta, w ślad za nim do „granicznickiego Memel” przybywa Hitler.

28 III 1939 r. Warszawa, Al. Szucha:

Min. Beck oświadcza wzywaniu ambasadorów niemieckim, Molke, że rząd polski będzie uważał każdą próbę Niemiec, zmierzającą do zmiany statusu Wolnego Miasta Gdańska za akt agresji przeciwko Polsce.

3 IV 1939 r. Londyn: Min. Beck przybywa do Wielkiej Brytanii dla przedyskutowania m.in. zasad układu obronnego między obu państwami.

Ciąg dalszy na str. 3

Podpisanie porozumień w Szczecinie i Gdańsku

Henryk Jabłoński spotkał się z sędziami NSA

Ciąg dalszy ze str. 1

oklaski towarzyszą złożeniu podpisów i wymianie dokumentów.

Bardzo chcieliśmy — powiedział K. Barcikowski, aby te podpisy stały się sygnałem normalnego funkcjonowania miasta i normalnej pracy wszystkich przedsiębiorstw. Można bowiem kląć, ale nie można dyskutować, ale zawsze musimy pamiętać o tym, że wszystko to, co służy ludziom, co służy gospodarce, powstaje z pracy. Nie ma nic nadziejszego, ani cenniejszego jak człowiek, jak robotę, jak jego umiejętności, jego to, co może dzięki tym swoim zasługom stworzyć. Udało nam się wspólnie dokonać bardzo ważnego dzieła; mianowicie w toku długich rozmów, takich, w których mówiliśmy tu sobie sporo rzeczy, i bez ostentacji, bez zamazywania spraw, doprowadziliśmy do powstania protokołu, który podpisałismy. Jest to rzecz nowa w praktyce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nie chcemy niczego innego, jak tego, aby w pełni zrealizować te postulaty, które zapisałyśmy w protokole. Musielibyśmy jednak wiedzieć, musimy pamiętać o tym, że władza może dzielić tylko to, co zostało wytworzone. Nie ma żadnego cudownego człowieka, nie ma żadnej cudownej siły która przez to, że tupnie w ziemię, wywoła obfitość dóbr, obfitość towarów, obfitość pieniędzy itd.

W naszych wspólnych reżach jest tajemnica i możliwość dostarczenia dóbr, które potrzebne są ludziom. Pamiętajmy o tym. Można się spierać, można się kłócić, ale zawsze trzeba pamiętać o tym, że to, co ludziom jest potrzebne, tylko ludzie mogą stworzyć.

K. Barcikowski następnie podkreślił, że wiele uwagi w dyskusjach poświęcono problematyce polityki gospodarczej. Jesteśmy zdecydowani — powiedział — kształtować politykę gospodarczą i społeczną kraju, tak, aby służyła ona wyzwoleniu wszystkich ludzkich inicjatyw, skierowanych na doskonałość pracy i jej owoców.

Wicepremier mówił następnie o potrzebie podjęcia niezbędnego wysiłku, aby odrobić wszystko, aby zapewnić realizację tych zadań produkcyjnych, które stoją przed zakładami, aby dostarczać krajowi, ludziom tego co potrzebne, bo przecież oni są odbiorcami naszej produkcji.

K. Barcikowski mówił następnie o roli i znaczeniu klasy robotniczej, o konieczności umacniania autorytetu i znaczenia państwa. Bywa często tak — powiedział — i nasze państwo nie jest tu wyjątkiem, że staje się wobec dużych trudności, spiętrzenia kłopotów. Jest to zawsze bardzo przykra sytuacja. Musimy nauczyć się wspólnie przechodzić te kłopoty. Państwu, narodowi, potrzebna jest dobrze zorganizowana, świadoma swoich celów klasa robotnicza, stanowiąc o jego kościec, jego główną oś.

Będziemy dbali — stwierdził wicepremier — o właściwe informowanie społeczeństwa o tym, jaka jest sytuacja w kraju. Ale musimy wszyscy razem też zdawać sobie z tego sprawę, że właśnie klasie robotniczej, ludziom pracy, potrzebne jest państwo mądre, uporządkowane, skuteczne w swoich działaniach i tworzące warunki pracy, i bezpieczeństwa kraju, państwo niosące na sobie odpowiedzialność za los zbiorowy nas wszystkich. Pomyślmy o tym wszystkim, wyrabiamy w sobie to, co inne narody mają we krwi, wniósłszy z wychowania, przede wszystkim ze swojej narodowej kultury, bo dawno były niepodległe, bo reklamowały państwa, często podbijały inne narody, wtedy kiedy my byliśmy pod ich okiem. Pamiętamy o tym, że państwo było u nas obce. Pamiętajmy o potrzebie dobrego, mądrego, ale silnego państwa w Polsce. Nikt bowiem nie zabezpieczy naszych interesów narodowych, nikt nie zabezpieczy ośmiu warunków życia społeczeństwa, jeśli ta państwowa organizacja nie będzie miała potrzebnego autorytetu, potrzebnej mocy. Ta moc to wy, to wasza świadomość, wasze zrozumienie o globalnych potrzebach.

Podpisałyśmy bardzo ważne porozumienie. Jest to porozumienie w jakimś sensie nowatorskie. I twórcami tego przedkładowego — w moim przekonaniu — rozwiązania, konfliktu

społecznego jesteśmy wszyscy tu obecni. Może być, że ten właśnie sposób rozwiązania postaci tego protokołu będzie stanowił wzór dla przyszłych rozstrzygnięć prawnych, na temat rozwiązywania konfliktów na tle warunków pracy, warunków życia. Byłoby nam wszystkim przyjemnie gdyby tak było. Wykonaliśmy dobrą pracę, a wykonaliśmy ją dlatego, że po prostu z szacunkiem nawzajem do siebie podchodziliśmy, że mieliśmy świadomość zadań i odpowiedzialności, która tu na nas wszystkich spoczywa. Mnie cieszy to porozumienie, cieszy jako porozumienie i cieszy jako przykład, jako metoda rozwiązywania spraw.

Na zakończenie K. Barcikowski — mówił o potrzebie maksymalnego wysiłku na rzecz realizacji porozumienia, którego spełnienie wymaga pracy wszystkich.

Liczy się praca, liczą się czyni, liczy się to, co osiągniemy. I ja bym chciał właśnie abyśmy według tej miary czynów, osiągnięć pracy oceniali realizację dzieł, przed chwilą podpisanego porozumienia.

Cala stocznia przyjęła wystąpienie Kazimierza Barcikowskiego gorąco i oklaskami. Zabrał z kolei głos przewodniczący międzyzakładowego komitetu strajkowego Marian Jurczyk, który informuje, że po 13 dniach strajku, w wyniku intensywnych prac komisji rządowej i międzyzakładowego komitetu strajkowego, opracowany został dokument, którego treść z satysfakcją mogą przyjąć obie strony.

Decyzję — powiedział M. Jurczyk — które wspólnie podjęliśmy mają znaczenie dla sytuacji w całym kraju. Mamy świadomość tego dokonania i dlatego nasze prace są wspólnym naszym sukcesem. Zdajemy sobie sprawę, że wspólne uzgodnienia są dopiero początkiem długiej drogi do poprawy stanu naszej gospodarki. Będziemy jednak ze swej strony — zapewnił — starali się ten proces jak najbardziej przyspieszyć.

Przewodniczący MKS podkreślił, że wielkie uznanie należy się wszystkim autorom wypracowanego dokumentu. Jestem — stwierdził — jednak zobowiązany szczególnie serdecznie podziękować, jako przewodniczący MKS, całej załodze stoczni, załogom wszystkich innych zakładów za utrzymanie ładu i porządku.

Przewodniczący szczególnie serdecznie podziękował strażnikom robotniczym, których rola choć niewielka, była bardzo odpowiedzialna, a jej postawa dowiodła jeszcze raz wielkiej uczciwości i mądrości klasy robotniczej.

Kiedy kończy przewodniczący — znowu owoce. Na trybunę wchodzi jeszcze dyrektor naczelny stoczni, Stanisław Ożimek, który najpierw dziękuję za porządek i ład, za atmosferę powagi i wzajemnego szacunku. Następnie proponuje, aby już od najbliższego poniedziałku pracować po trzy godziny dłuższej dla odrobienia strat.

Zebrań akceptują jego propozycję.

Do zwołania w poniedziałek (1 września) o godz. 6.00 rano.

W GDAŃSKU

Korespondent PAP red. Przemysław Kuciewicz pisze:

W niedzielę, 31 sierpnia załoga stoczni, trwająca od ponad 2 tygodni, strajk w licznych zakładach Wybrzeża Gdańskiego. Tego dnia, w Stoczni Gdańskiej podpisane zostało pomiędzy komisją rządową a międzyzakładowym komitetem strajkowym porozumienie dotyczące postulatów, jakie wysuwały strajkujące załogi. Rozpoczął się okres normalizacji życia w Trójmieście i innych miejscowościach Gdańskiego Wybrzeża. W pełny tok weszły przygotowania do rozpoczęcia przedkładów w portach, uruchomienia komunikacji, rozpoczęcia pracy na stoczniach, pochylinach.

O godzinie 11.00 do stoczni przybyła komisja rządowa pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Rozpoczął się dalszy ciąg rozmów z przewodnictwem Lecha Wałęsy. Rozmowy, choć wciąż trudne, postępowały znacznie szybciej niż podczas poprzednich spotkań. Punkt po punkcie omawiano postulaty strajkujących załóg, precyzując, a niekiedy korygując ustalenia dokonane wcześniej w dyskusjach na forum grup roboczych i zespołów ekspertów. Niebawem było już wiadomo, że porozumienie jest już w zasadzie faktem dokonany.

Po zakończeniu rozmów Lech Wałęsa złożył oświadczenie wyrażające zadowolenie, że rozmowy, trudne na początku, przebiegały później w duchu coraz lepszego zrozumienia, poszukiwania najlepszego wyjścia z tej trudnej sytuacji w kraju. Mógł — powiedział — z zadowoleniem powiedzieć, że nasz spór zakończyliśmy bez użycia siły, drogą rozmów i przekonywania. Pokażaliśmy, że Polacy, jak chcą, mogą ze sobą zawsze porozumieć się. Jest to więc sukces obu stron. Będziemy o tym pamiętać.

Liczymy — kontynuował — że to, co zostało podpisane, będzie dokładnie i w pełni przestrzegane. Jestem pewny — dodał — że jest to dobre dla kraju.

Zwracając się następnie do zgromadzonych i słuchających, L. Wałęsa oświadczył: wracamy do pracy 1 września. Wszystkie wiemy, co ten dzień nam przypomina, o czym w tym dniu myśleliśmy — o Ojczyźnie, o sprawie narodowej, o wspólności interesów rodziny, która nazywa się Polska.

Myśleliśmy o tym — kontynuował — wiele w czasie naszego strajku. Właśnie o tym myśleliśmy kończąc ten strajk. Czy osiągnęliśmy wszystko to, co chcieliśmy, co pragniemy, o czym marzymy? Zawsze mówić szczerze i otwarcie to, co myślę. Teraz też powiem szczerze — nie wszystko, ale wszyscy wiemy, że uzyskaliśmy bardzo wiele.

Przewodniczący MKS zapewnił, że uzyskano wszystko, co w obecnej sytuacji można było uzyskać. Reszta — powiedział — też uzyskamy, bo mamy rzecz najważniejszą, naszą niezależność, samorządność związków zawodowych. To jest nasza gwarancja na przyszłość. Walczyliśmy nie tylko dla siebie, dla własnych interesów, ale dla całego kraju. Wszyscy wiecie, jak wielką była solidarność ludzi pracy całego kraju z naszą walką. W imieniu wszystkich załóg strajkujących chcę powiedzieć tym wszystkim, którzy nas poparli, walczyli z nami, walczyli my także dla Was, bo przecież wywalczyliśmy prawo do strajków, uzyskaliśmy pewne gwarancje obywatelskie, a co najważniejsze — wywalczyliśmy prawo do niezależnych związków zawodowych. Wszyscy pracujący mają zagwarantowane prawo do dobrowolnego zrzeszania się w związki zawodowe, a więc prawo do niezależnych samorządnych związków.

A teraz, powiedział na zakończenie — z taką samą solidarnością i rozumą, jak strajkowaliśmy, idziemy do pracy, od jutra rozpoczyna się życie naszych nowych związków zawodowych. Dajmy o tym pamiętać, aby pozostały one zawsze niezależne i zawsze samorządne, pracujące dla nas wszystkich, dla dobra kraju, dla Polski. Ogłaszam strajk za zakończony.

Zaintonowany hymn narodowy podejmują wszyscy zgromadzeni.

Członkowie komisji rządowej i prezydium MKS przechodzą do wielkiej sali dla podpisania porozumienia. Sala wypełniona delegatami ze wszystkich strajkujących zakładów pracy, dziennikarzami, obserwatorami.

Bezpośrednio przed podpisaniem porozumienia przewodniczący MKS jeszcze raz podziękował wicepremierowi Mieczysławowi Jagielskiemu, wyrażając uznanie jemu i wszystkim innym, którzy nie pozwolili na rozstrzygnięcie konfliktu siłą. Rzeczywiście dogadaliśmy się — powiedział. Tak jak Polak z Polakiem, bez użycia siły, tylko i wyłącznie w rozmowach, pertraktacjach, z małymi ustępstwami i tak zawsze powinno być. Bo nie jest proste i nie jest łatwe stosowanie siły. My teraz rozumiemy, że jest to jednak nasza wspólna sprawa, i wspólnie musimy podnieść to wszystko, co zostało przewrócone. Musimy odrobić niektóre rzeczy — to jest fakt. Musimy się poczuć przede wszystkim gospodarzami tej ziemi, a będziemy się czuć i będziemy pracować. Ja, któremu ufaliście i wierzyliście, mówię, że zrobię wszystko, żeby tak się stało. I wiem, że mi pomożecie. I zrobimy.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

Przedstawia sytuację, którą przeżywa przed wszystkim gmin północnej części woj. suwalskiego, gdzie żniwa rozpoczęły się najpóźniej i gdzie siła faktycznie wszystkie prace są bardzo opóźnione i spiętrzone. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w gminach położonych bardziej na południe i tam, gdzie są leższe gleby.

L. Wałęsa jeszcze raz podkreślił, że to jest wielka sprawa, że nie było żadnej przemocy, że wszystko zostało załatwione tak, jak powinno być, jak rzeczywiste świadomości obu stron doprowadziła do tego, że nie zwyciężyli ci, którzy proponowali jakieś wyjścia siłą. Zwyciężyli — dodał rozsądek i rozważa.

Zabiera głos wicepremier Mieczysław Jagielski, który podzielił opinię przedmówcy, że praca dobiegła końca, że rzeczywiste była to praca niełatwa, że były to rozmowy trudne, żmudne, wymagające dużego wysiłku. Dotyczyły one — powiedział — spraw bardzo ważnych, zarówno praw pracowniczych, zarówno ludzi tu obecnych, jak i nieobecnych, członków ich rodzin i ich najbliższych, żon i dzieci, przyjaciół i współtowarzyszy pracy.

Wicepremier podkreślił, że komisja rządowa starała się przez cały czas wspólnych prac zrozumieć intencje, które powodują przedstawicieli strajkujących. Przytaczano wobec nas — powiedział — ostre argumenty, my też argumentowaliśmy. Pokazywaliśmy, jaka jest sytuacja, jakie są możliwości, co można zrobić, do czego się można zobowiązać i o potem konsekwentnie realizować. Rozmawialiśmy tak, jak Polacy powinni z sobą rozmawiać, jak rozmawia Polak z Polakiem. Nam — powiedział wicepremier — ten duch towarzyszył cały czas w czasie obrad.

Najważniejszą sprawą — kontynuował M. Jagielski — która trzeba cenić, to jest właśnie to, żeśmy się porozumieć, powiem — dogadaliśmy się. Najważniejszym gwarantem urzeczywistnienia tego, cośmy zrobili jest praca i jej efekty. Tylko rzetelną pracą — podkreślił wicepremier — możemy wytworzyć to dobra materialne, które potem będziemy dzielić. Na nas patrzy kraj. Dajmy przykład — idźmy wszyscy razem, tak jak by tu oświadczone, do ofiarnej, rzetelnej pracy. Myślę, i głęboko w to wierzę, że będzie to najlepsze świadectwo naszej patriotycznej polskiej, obywatelskiej intencji, że pragniemy jak najlepiej służyć sprawie ludzkiej pracy, sprawie naszego narodu, naszej socjalistycznej Ojczyźnie, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Obydwa przemówienia przyjęte zostały gorąco oklaskami.

Następuje podpisanie porozumień. Gdy po podpisaniu dokumentów i po owoacji jaka temu aktoi towarzyszyła komisja rządowa opuszczała salę obrad zęgnął ją gęsty szpaler stoczników i dalsze oklaski. Nastór zbieranych, choć przebijają w nim radość pozostał poważny. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że przewidywany został trudny kryzys, ale wiele trudnych problemów związanych z nim pozostało.

Wrocławianie z zadowoleniem, a także ze wzruszeniem, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem

zadowolony, że wrocławianie, wysłuchali transmisji radiowej z Gdańska i Szczecina. W rozmowie z dziennikarzem PAP pracownik kontroli jakości z Fabryki Wagonów „Pařawag”, Czesław Niemier, podkreślił: porozumienie w Gdańsku wychodzi naprzeciw powszechnemu potrzebom klasy robotniczej, narodu, dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Nareszcie do naszego ukończenia Wrocławia powróci też spokój, życie będzie miało mniej nerwów i trosk. Jestem



Rodzina Sawickich: Leopold senior, Halina i Leopold junior.

Zdzisław Tkacz był jeszcze młodym chłopakiem, gdy zaproszony został w kumy do kowala.

— Ale ten wąż syn cięgi — powiedział biorąc na ręce odwieśnię opatulona niemowlę.

Kowal uśmiechnął się i odwinął pleciek: obok dziecka leżały szesnastki i miotek.

— Chce, żeby mój syn też został kowalem — rzekł, wskazując na kowalskie szesnastki.

MÓJ OJCIEC, MÓJ SYN

Zdzisław Tkacz nie wkładał niczego swemu synowi pod poduszkę, ale ten wybrał równieś ojcowiśki zawód i podjął pracę w tym samym zakładzie. Podobnie jak uczynił to kiedyś Zdzisław, idąc w ślady swojego ojca.

— Mój ojciec był mechanikiem w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Suchoj. Destylacji. Drewna. Miał to niewątpliwie wpływ na podjęcie przeze mnie nauki w technikum mechanicznym. Potem starałem się o nakaz pracy w zakładzie ojca. Młody człowiek liczy, że ktoś o większym doświadczeniu pomoże mu w pierwszych krokach w pracy. Tak było i ze mną. Nie zawiodłem się, ojciec wprowadził mnie w tajniki zawodu, chciał żebym poznał go wszechstronnie.

— Uczył mnie też zdyscyplinowania. Sam był bardzo solidny, nie tylko, że nigdy się do pracy nie spóźniał, ale potrafił do fabryki pójść na piątą, aby do szóstej wszystkich przemysleń i swoim pracownikom przygotować robotę. Był bowiem kierownikiem warsztatów. Zdarzało mi się zastępować ojca, gdy był chory. Zawsze przybywał, żebym też o piątę wyszedł z domu.

— Stu ludziom trzeba pracować, nie mogą czekać — tłumaczył mi.

— Ojciec do emerytury nie zmienił swojej fabryki, ja przepracowałem w niej piętnaście lat i pewnie bym dalej pracował, chociaż warunki były ciężkie, ale za proponowano mi przeniesienie do Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego. Wybudowano tu własne kotłownię i nie było specjalisty do jej uruchomienia. Zgodziłem się zostać kierownikiem rozruchu, tym bardziej, że na poprzednim miejscu pracy wychowałem już sobie następcę. Byłem potem kierownikiem elektrowni, a od 1971 roku pełnię funkcję kierownika działu głównego energetyka.

Jeśli kowal — to syn kowala

— Mój syn był zdolny, ale nie za bardzo miał ochotę na naukę. No i za dużo czasu poświęcał chybą gitarze. Ja sam też zresztą lubię muzykę... Postanowiliśmy więc, że pójdzie do zasadniczej szkoły zawodowej, do brzo robotnicy są potrzebni i dobrze zarabiają. Został elektroenergetykiem. Oczywiście i przy wyborze zawodu i w czasie stażu korzystał z mojego doświadczenia. Na początku kierowałem go na takie stanowiska, żeby mógł jak najwięcej nauczyć się, zdobyć praktykę i wszechstronnie opanować zawód, żeby się z nim liczone. Tradycja rodziny Tkaczów do czegoś przecież zobowiązuje.

— A jeśli chodzi o rodzinę — córka też pracuje w HPPD, w księgowości.

RODZINNA POŁOWA

— Ile rodzin pracuje w naszym przedsiębiorstwie? — zastanawia się Jan Paskiewicz, kierownik działu osobowego i szkoleniowego. — Nie liczyłem. Ale na 1745 zatrudnionych obecnie osób, połowa załogi z pewnością by się przyznała do krewnych, jak nie ojca i brata, czy matki i siostry, to przynajmniej kuzyna. Najwięcej jest Kołodziejów i Szołtów, ale inne nazwiska też się powtarzają.

Jan Paskiewicz też znajduje się w tej „rodzinnej” połowie. Kiedyś, jeszcze przed wojną, w tartaku pracował jego ojciec. On sam podjął pracę w HPPD w 1959 roku. Zna jest tu takimi i pracownikami, a syn, inżynier,

mistrzem śmianowym na wydziale okleinarni. Co wybierze najmłodszy Paskiewicz, jeszcze uczeń liceum, nie wiadomo.

Kierownik działu osobowego lubi, gdy do zakładu przychodzi dzieci pracowników. Jak się zna rodziców to się wie, jaki jest syn czy córka. Był co prawda czas, że takie przyjmowanie rodzin do pracy nazywano kumoterstwem, no ale wtedy było więcej chętnych niż e-tatów. Dziś każda fabryka ma z reguły braki w zatrudnieniu, młody człowiek ma możliwość dużego wyboru. Tym więc cenniejsza jest tradycja przekazywania zawodu w rodzinie, gwarantuje ona dobrą pracę, przywiązanie do zakładu.

W Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego docenia się te cechy. 360 osób otrzymało już odznaki „Zasłużonego dla HPPD”. Brązową odznakę można otrzymać już po pięciu latach nienagannej pracy zawodowej i społecznej. A przecież są prawdziwi weterani w tym zakładzie. Za staż od 25 do 50 lat wręczono już dyplomy i gratyfikacje 370 osobom.

TRZECIE POKOLENIE

Krystyna Włodarczyk dobrze zna swój zakład. Zaczynała jako zwykła robotnica w deszczułkarni. W o-wym czasie dziewczyna po liceum ogólnokształcącym miała trudności ze znalezieniem zatrudnienia. Pracowała na różnych stanowiskach w produkcji, była też referentem. Obecnie pełni funkcję kierownika ośrodka

pracy ideowo-wychowawczej, już drugą kadencję wybrano ją też sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR. Znajomość zakładu zawdzięcza nie tylko sobie. Pochodził przecież także z rodu drzewiarzy. Jako pierwszy pracował tutaj jej dziadek, od 1936 roku ojciec, były lata, że także matka, a obecnie jeszcze brat i bratowa. Ojciec, Józef, zaczynał pracę jako uczeń, mając niespełna szesnasto lat, był brakarzem na składzie tarcicy, mistrzem zmianowym, a obecnie fryzjerem w hali liściastej i fryzarni. W tej samej hali pracuje, jako ostrzarz, Ryszard Włodarczyk, a jego żonę znaleźć można w okleinarni.

Dom Krystyny był tradycyjnym, robotniczym domem. Ojciec, żył w rodzinie, cieszył się z dzieci wielkim autorytetem. Wychowywał też je w poszanowaniu dobrej pracy. Dziś Józefowi Włodarczykowi nie wszystko podoba się u młodzieży i córka czasami słyszy: „Kto będzie pracować, jak my, starzy robotnicy, odejdziemy?”

Może i dlatego towarzysza Włodarczyk przykłada tak wielką wagę do pracy organizacji partyjnej z młodzieżą; w zakładzie przyjęto długofalowy program działania, który w toku realizacji jest uaktualniany. Docenia się też rolę rodziny: na szkolenia partyjne wybrano właśnie problemy socjalistycznej rodziny.

Fluktuacja nie jest w HPPD tak palącą sprawą, jak gdzie indziej. Ale młodzież odchodzi i czasami trudno się jej dziwić. Pracuje w przedsiębiorstwie rodzina Sawickich: Leopold senior jako kierownik sekcji organizacji i normowania, Leopold junior — tapicer, synowa Halina — stolarz montażowy. I był jeszcze drugi syn, elektryk, ale zmienił zakład, ku żalowi przywiązanej do rodzinnych tradycji ojca. Jednak i on zgodził się z decyzją syna. Dopóki bowiem w jednym rezerwie ten sam fachowiec może otrzymać pobory znacznie wyższe niż w drugim, to młody człowiek przy pierwszej okazji zmienia pracę na lepszą płatną. Tym bardziej, gdy założył już swoją rodzinę.

23 V 1939 r. Berlin, Reichskanzlei: Na naradzie z udziałem m.in. Göringa, Keitla, Brauchitscha, Raedera — Hitler ogłasza swoje plany wojenne, zmierzające do zmiany stosunku sił w skali światowej i tym samym odkrywa przed generalicją wszystkie karty. W kwestii polskiej: „nie o Gdańsk tu chodzi!”... „Dość oszczędzania Polski; pozostaje jedynie decyzja zaatakowania Polski przy pierwszej nadarzającej się okazji!”... gdyż „jest słabą barierą przeciwko Rosji!”.

14 VI 1939 r. Moskwa: Przybywa specjalny wy-

świadek Wielkiej Brytanii, amb. Strang, celem negocjowania paktu obronnego angielsko - radzieckiego - francuskiego. Instrukcje Chamberlaina polecają mu przewieźć rozmowy ile się da.

23 VII 1939 r., Moskwa, Kreml: Rząd ZSRR, po bezskutecznych próbach porozumienia się ze Strangiem, zgłasza formalną propozycję zwołania natychmiastowej konferencji sztabów generalnych 3 mocarstw.

11 VIII 1939 r. Moskwa, Kreml: Rozpoczynają się rozmowy z przybyłym tego dnia misją wojskową Anglii i Francji.

17 VIII 1939 r. Moskwa, Kreml: Rokowania angielsko - radziecko - francuskie o pod-

Zanim wybiła godzina 4.50

Ciąg dalszy ze str. 1

16 IV 1939 r. Moskwa: Komisarz Spraw Zagranicznych ZSRR, powołując się na wielokrotne, wcześniejsze usiłowania porozumienia się z Anglią i Francją dla wspólnego zagrożenia drogi ekspansji Hitlera w środkowej i wschodniej Europie, występuje tym razem z formalną propozycją zawarcia tróstronnego przyłączenia popartego konwencją militarną. Po 3-tygodniowej zwłoce Anglię odrzucili i tę propozycję.

28 IV 1939 r. Berlin, Reichstag: W niezwykle gwałtownym przemówieniu, poświęconym polityce zagranicznej faszystowskich Niemiec, Hitler — w części poświęconej Polsce — ogłosił: 1) polsko-niemiecki pakt o nieagresji (z 1934 r.) za nieważny; 2) żądanie dostępu do Prus Wschodnich; 3) żądanie „powrotu” Gdańska do III Rzeszy; 4) posługiwanie się przez Polskę kampanią łgarstw i akcją masowych krzywd wyrządzanych mniejszości niemieckiej.

5 V 1939 r. Warszawa, gmach Sejmu: W obszernym exposé min. Beck odpowiedział na te żądania zdecydowaną odmową. „Polska od Baltyku odepchnąć się nie da. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę”.

23 V 1939 r. Berlin, Reichskanzlei: Na naradzie z udziałem m.in. Göringa, Keitla, Brauchitscha, Raedera — Hitler ogłasza swoje plany wojenne, zmierzające do zmiany stosunku sił w skali światowej i tym samym odkrywa przed generalicją wszystkie karty. W kwestii polskiej: „nie o Gdańsk tu chodzi!”... „Dość oszczędzania Polski; pozostaje jedynie decyzja zaatakowania Polski przy pierwszej nadarzającej się okazji!”... gdyż „jest słabą barierą przeciwko Rosji!”.

14 VI 1939 r. Moskwa: Przybywa specjalny wy-



POMNIK Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku upamiętnia po dziś dzień boje żołnierzy polskich z hitlerowcami, w obronie niepodległości w wrześniu 1939 roku.

świadek Wielkiej Brytanii, amb. Strang, celem negocjowania paktu obronnego angielsko - radzieckiego - francuskiego. Instrukcje Chamberlaina polecają mu przewieźć rozmowy ile się da.

23 VII 1939 r., Moskwa, Kreml: Rząd ZSRR, po bezskutecznych próbach porozumienia się ze Strangiem, zgłasza formalną propozycję zwołania natychmiastowej konferencji sztabów generalnych 3 mocarstw.

11 VIII 1939 r. Moskwa, Kreml: Rozpoczynają się rozmowy z przybyłym tego dnia misją wojskową Anglii i Francji.

17 VIII 1939 r. Moskwa, Kreml: Rokowania angielsko - radziecko - francuskie o pod-

pisanie sojuszu wojskowego - obronnego załamują się. Dla strony radzieckiej stało się oczywiste, że Anglia i Francja nie chcą wojkowej i politycznej współpracy z ZSRR.

22 VIII 1939 r. Obersalzburg: Hitler zebranych dowódców sił zbrojnych wydaje rozkaz najazdu na Polskę. W komentarzu dodaje: „Dam propagandowy powód do wojny. Zwycięzcy nikt nie pyta, czy powiedział prawdę czy nie...”.

25 VIII 1939 r. Londyn: Minister Spraw Zagranicznych Halifax i amb. Raczynski podpisują układ o wzajemnej pomocy w razie agresji na 5 lat. Polska posiadała już analogiczne, wcześniej zawarte tajne porozumienie z Francją.

31 VIII 1939 r. Polska: Rząd polski ogłasza powszechną mobilizację, opóźnioną o dwa dni pod presją mocarstw zachodnich, łudzących się do ostatniej chwili, że zdołają odwieść Hitlera od napadu na Polskę.

1 IX 1939 r., piątek, godz. 4.50. Westerplatte: Dowódca miejscowej polskiej placówki nadał o Warszawie radiotelegram: „O godz. 4.45 okręt liniowy „Schleswig-Holstein” otworzył na Westerplatte ogień ze wszystkich dział. Ostrzał trwa”. II wojna światowa rozpoczęła się: w godzinę później niemieckie wojska lądowe i powietrzne zaatakowały granice Polski na całej długości.

(Interpress) ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Fachowcy-rolnikom

Kiszenie wilgotnego ziarna

Najskuteczniejszym, lecz drogim i energochłonnym sposobem konserwacji jest dosuszenie ziarna w gorącym powietrzu w suszarniach. Ograniczona przepustowość suszarni oraz wysokie koszty suszenia powodują konieczność stosowania prostszych metod konserwacji wilgotnego ziarna, np. przez zakiszenie.

W gospodarstwach indywidualnych ziarno kładzie na użyć można rozdrobnienia. Do siewu ziarno można użyć w postaci białkowego Biał. Rozdrobnione ziarno jęczmień, pszenicę, owsa, żyta lub kukurydzy należy wysypać do zbiornika wyposażonego w wentylator, w ilości 10-100 litrów na tonę kiszonego ziarna. Zwiększenie wilgotności ziarna zapobiega rozwojowi pleśni i poprawia jakość kiszonek. Do rozdrobnienia ziarna można dodać około 2 kg/t benzoesanu sodowego lub kwasu benzoenowego. Preparat ten zapobiega tworzeniu się nawet niewielkiej ilości alkoholu. Proces fermentacji mlekowej w ziarnie postępuje szybko. Po upływie 6-8 tygodni zakiszone ziarno można skarmiać.

Inż. Fr. BRZOZKA WOPR Szepietowo

PRASÓWKA

Inaugurujemy w niniejszym numerze nową rubrykę „Prasówka” opartą będzie o przegląd prasy centralnej. Wyławić z niej będziemy publikacje o ludziach i sprawach naszego regionu. (Red.)

1 września wchodzi w życie ustawa o ochronie środowiska. Z tej okazji „TRYBUNA LUDU” zamieściła artykuł Jerzego Olszewskiego pt. „Przyroda jest dobrem społecznym”.

„Kilka lat przygotowywano ustawę, zmieniano wersje porządku artykułów. Nic w tym dziwnego. Ustawa musi mieć charakter interdyscyplinarny. Nie ma takiej dziedziny życia, którą można by wyizolować z kręgu jej oddziaływania. Środowisko to przegródę, lasy, jeziora i tak, ale również hale fabryczne, mieszkania, ulice, autostrady, powietrze, którym oddychamy na co dzień”.

Przemysłu tak uciążliwego jak na Śląsku czy w Łodzi pó-

ki co w naszym regionie nie mamy, zagrożenia są więc przy zagadnieniu ochrony przyrody, jako że nasze puszcze, rzeki i jeziora stanowią nie tylko dobro ogólnonarodowe, ale ich fragmenty są unikatami na skalę dużo szerszą.

A jest to temat aktualny nie od dziś. Minęło już chyba ze dwadzieścia lat od momentu, gdy w nie ukazującym się już tygodniku znany pisarz lamentował nad (z przeproszeniem, ale to cytuję) „obszarywaniem Wielkich Jezior Mazurskich”. Płacimy nadal cenę popularności oraz umasowienia wczasow i turystyki, podobnie ogromne koszty ponosiły Tatry. Za przyczyną nieocenionej „Przekroju” w górach przeprowadzono już porządek, podobną potrzebę zauważyli in-

ciatorzy i organizatorzy Mazurskiej Operacji Żagiel. I chwalił im za to. Ale to dopiero początek.

Wróćmy do naszej ustawy. Jak pisał autor artykułu, spókała się ona z dużym zainteresowaniem na świecie, bo to jeden z pierwszych dokumentów, który szeroko, wszech-

Potrzebne są przepisy wykonawcze, ale nade wszystko potrzebne będzie wykonanie przepisów. Bo legislatorów mamy świetnych, o czym świadczy ustawa antyalkoholowa, też ponocle jedna z najlepszych na świecie...

A tymczasem wtorkowe wy-

Zdaniem naukowców łowienie prądem jest zupełnie bezpieczne i często bardziej humanitarne oraz powodujące mniejsze straty w rybołówstwie niż połowy klasycznym sprzętem sieciowym”.

I autora tego tekstu, i rybaków, i wspomnianych nau-

na całym szlaku, od południa wokół Rucianego-Nidy, do okolic Węgorzewa na północy. Najgęstsza, wręcz cuchnąca w pobliżu miast, szczególnie Giżycka i Mikolajek; żadne z miast na szlaku wielkich jezior nie ma oczyszczalni ścieków komunalnych (...). Jeziora, proszę Państwa, mają bardzo niską, praktycznie żadną zdolność do samooczyszczania. Co upadnie do wody, osiada na dnie. Raz zatrute jezioro pozostaje zatrute na zawsze. Część wielkich jezior mazurskich jest już zamarznięta, stan reszty zaczyna być krytyczny. Przedsadza? Dlaczego w takim razie zootechnicy w wielu pegeerach położonych w tym rejonie dostali teleksy zakazujące pojęcia bytła wodą z jezior? (...) Ryby kończą się w oszalałym miasteczku. Rybaków zatrudniających się w agroturystyce elektrycznymi dżurkami eksterminują życia w wodzie: szok elektryczny w polu swego działania morduje wszystkie organizmy bez wyjątku: ryby, narybek, płazy, o-wady, larwy — wszystko — tam żyje, duże czy małe. Rybak i ich dyrekcje nie wiedzą, że podcinają gałąź, na której siedzą (...). Chociaż to tak

nieprawdopodobne i tak przerażające, to jednak prawdziwe: mimo planów, narad specjalistów, dyskusji, wymiany myśli i konsultacji, opieki, kontroli i przepisów — udało się wiele zamarznięć na Mazurach z tego, co jest w nich najważniejsze, najniebezpieczniejsze i najpotrzebniejsze wszystkim. I to coś ginie”.

To trzeba przeczytać, to powinna być lektura obowiązkowa dla wszystkich. Wierzę, że ochronie środowiska dużo uwagi będzie poświęcał nowy tygodnik „KRAJOBRAZY”. W pierwszym numerze (z 28.VIII.) Roman Polkowski — „By nie było czyste i woda...” — pisze: „Nie wymaga dodatkowego uzasadnienia fakt, że dla woj. suwalskiego sprawy te mają szczególne znaczenie. Walory turystyczno-krajoznawcze, u-nikalne na skalę nie tylko krajową zespoły przyrodnicze jeziora i wielkie kompleksy leśne o nie naruszonej jeszcze równowadze biologicznej stwarzają lepsze i pełniejsze możliwości ich ochrony w o-partu o kompleksowe plany perspektywicznego zagospodarowania — w oparciu o najnowsze zdobycze nauki (...) Do

tego jednak, aby założone cele stały się realne, a działania na rzecz ochrony środowiska skuteczne — potrzebna jest powszechna świadomość tych celów i jedyności w ich realizacji (...) Chcemy sprawom o-chrony środowiska poświęcić specjalną uwagę i liczymy na szerokie współdziałanie czytelników. Niech sprawy te staną się naszą wspólną troską”.

W ostatnim numerze „LITERATURY” (nr 35 z 28.VIII.) reportaż Tadeusza Zaleskiego pt. „Sad też nie Pan Bóg”. Historia dramatycznego konfliktu wy-stawia nie najlepsze świadectwo administracji terenowej oraz — niestety — wy-miarowi sprawiedliwości.

W tym samym numerze w rubryce „Korespondencja” — odpowiedź dyrektora Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa inż. Andrzeja Kie-mana na reportaż Tadeusza Kucharskiego pt. „W koleje do mieszkani”. zamieszczony w nr 18 z 1 maja 1980 r. (J.K.)

Po sezonie

stronnie i zdecydowanie u-muje całokształt spraw wiążących się z ochroną środowiska. Jest swego rodzaju u-wolnią w ustawodawstwie na-wet wysoko uprzedmiotow-nych, rozwinętych państw”.

No i dobrze, warto jednak pamiętać, że „żadne i nie-realne byłoby nadzieje na to, że od 1 września, od chwili kie-rów ustawa nabiera urzędowej mocy, sytuacja w ochronie środowiska zacznie się polep-szać z dnia na dzień”.

danie „ŻYCIA WARSZAWY” (nr 199 z 25 sierpnia) przy-nosił kuriozalną (dezinforma-cję. Oto podpis pod zdjęcie przedstawiające dwóch dzien-telmeów na łodzi z agregatem prądowym:

„Połowy prądem. Ta meto-da pozyskiwania ryb budzi wiele kontrowersji, zwłaszcza wśród wędkarzy, choć — co jest ciekawostką — pierwsze agregaty wprowadził do kraju Polski Związek Wędkarski.

kowców (??), a przede wszy-stkim pionierskich działaczy PZWR warto byłoby podłączyć do agregatu. Chyba dobrze z-robiłaby im lekka kuracja wstrząsowa...”

Wstrząsającą tekst zawiera ostatni numer „KULTURY” (z 31.VIII.) Mariusz Ziomecki — w „Po sezonie” — pisze:

(...) Sterylne, lśniące nikłem białe kadłuby kołysz się w brudnej, cuchnącej wodzie, gdyż taka jest już praktycznie

1 września rozpoczyna naukę w szkołach średnich blisko 2 mln młodzieży. Prawie wszyscy absolwenci szkół podstawowych (98 proc.) będą się uczyć dalej. To duży sukces naszego szkolnictwa w ostatnich latach. Również do sukcesów należy zaliczyć wzrost kwalifikacji nauczycieli oraz ich młody wiek.

Dzwonek dla reformy

Ala lista trudnych problemów jest chyba dłuższa. Utrzymują się ogromne dysproporcje między poziomem pracy poszczególnych szkół, co utrudnia realizację fundamentalnego założenia reformy edukacji narodowej: zapewnienie każdemu dziecku równych szans w jego życiowej karierze. Istnieją także duże braki w bazie materialnej zreformowanego szkolnictwa. Jeszcze rok temu przedstawiciele resortu oświaty i wychowania mówili: na wszystkich będzie czas. Ale czasu pozostało niewiele. Dzwonek pierwszego września jest już kolejnym dzwonkiem dla reformy.

Nikt nie zaprzecza, że uowszechnienie wychowania przedszkolnego, tak jak i tworzenie gminnych szkół zbiorczych zbliża nas do szkoły nowoczesnej, szkoły naszych marzeń. Ale fakt, że dla połowy najmłodszych w wieku 3 do 5 lat wciąż brakuje miejsca w przedszkolach, że funkcjonowanie szkoły wiejskiej odbywa się w warunkach uciążliwych dojazdów dzieci, w wielu przypadkach braku stołówek niezbędnych przy wydłużonym czasie pobytu młodzieży poza domem — od marzeń o dobrej szkole nas oddala.

Szacuje się, że poprawa istniejącej sytuacji w wiejskiej oświacie przyniosłoby wybudowanie 500 nowych szkół i rozbudowę 600 istniejących na wsi. Potrzebne są również mieszkania dla nauczycieli, by ludzie z dyplomami w ogóle zechcieli pracować na wsi. Najtrudniejszy do pokonania jest więc próg inwestycyjny.

Zatem w chwili obecnej wszystkie środki będące w dyspozycji oświaty powinny być skoncentrowane na umocnieniu podstawowego szczebla edukacji: przedszkola i szkoły podstawowej. Jest ono obecnie najsłabszym ogniwem naszego systemu szkolnego. Szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe dysponuje znacznie lepszą bazą i kadra.

Dlatego wydaje się, że w dotychczasowych dyskusjach o koncepcji reformy punkt ciężkości rozważań nieustannie przesunął się na szkolnictwo średnie, na którym postanowiono skoncentrować gros środków. Wymagał tego przyjęty dotychczas wariant reformy: jednolita 10-letnia średnia szkoła ogólnokształcąca dla wszystkich.

Jest to rozwiązanie najkosztowniejsze z możliwych, nie wykorzystujące dobrej bazy szkolnictwa zawodowego. Bardziej realne, bo oszczędniejsze, byłoby w obecnej sytuacji inne rozwiązanie: osiem lat szkoły podstawowej plus zróżnicowana (szkoły zawodowe i ogólnokształcące) powszechna, nie krótsza niż faktycznie upowszechniony dotychczas okres nauki, szkoła średnia.

Większość wskazuje na to, że zwycięży realizm, że odejdziemy od kosztownej koncepcji jednolitej programowo 10-letniej. W resorcie miedzy innymi o dwóch nurtach kształcenia: ogólnokształcącym i zawodowym. Część młodzieży ma się uczyć w ogólnokształcących klasach IX i X-tej, natomiast część w szkołach zawodowych o 3-4-letnim cyklu nauki. W ten sposób, powiadają eksperci, wydłużając o rok lub dwa kształcenie w szkołach zawodowych, zapewnimy równowagę treści ogólnokształcących w obu nurtach. Plusem tego rozwiązania byłoby wykorzystanie istniejącej bazy szkolnictwa zawodowego, co ma zasadnicze znaczenie dla zminimalizowania kosztów reformy.

Kierując się zasadą rozwiązań najtańszych, trzeba by z kolei wysunąć zastrzeżenie co do idei tworzenia „pośrednich” typów szkół między szkołą średnią a

studiami wyższymi, to znaczy — szkół specjalizacji kierunkowej i szkół zawodowych wyższego stopnia. Wydaje się, że ukończenie powszechnej szkoły średniej (zróżnicowanej) powinno dawać prawo wstępu na wyższą uczelnię. Jeśli już dokonuje się tak dużej pracy nad modernizacją programów, to niech one będą unowocześniane tak, aby szkoła, którą nazywamy średnią, faktycznie dawała wykształcenie o poziomie upoważniającym do ubiegania się o indeks. Można tu wysunąć jedną wątpliwość: czy absolwenci średnich szkół zawodowych, w których program ogólnokształcący jest zawsze zdominowany przez wiedzę specjalistyczną, będą równie dobrze przygotowani do studiów wyższych, jak absolwenci szkół ogólnokształcących. Być może należałoby utworzyć dla nich rok zerowy na wyższej uczelni, uzupełniający zasób wiedzy ogólnokształcącej.

Nadchodzący rok szkolny powinien być czasem ostatecznych decyzji zarówno co do środków umożliwiających realizację reformy, jak i co do jej koncepcji.

(Interpress)

HALINA SZYPUŁSKA

Kobiety rodzą więcej niż pragną

Podczas niedawnego sympozjum, jakie odbyło się w Londynie z udziałem 700 ekspertów-socjologów oraz lekarzy z 93 krajów, omawiano problemy związane z rozrodczością. Podstawą stały się wyniki ankiet, zawierających wypowiedzi 350 tys. kobiet z 20 uprzemysłowionych oraz 41 słabo rozwiniętych krajów świata.

Wyniki ankiet poddano analizie Międzynarodowego Instytutu Statystycznego, w którym sporządzono mapę rozrodczości w różnych regionach świata. Okazało się, że kobiety nadal rodzą więcej dzieci niż tego pragną. Dzieje się tak mimo powszechnie dostępnych środków antykoncepcyjnych. Jak wynika z opinii ekspertów, ogólny obraz trendów populacyjnych wykazuje, jednakże że ówsi niemal utopijna kontrola planowania rodziny staje się coraz bardziej rzeczywistością.

Dr B. Concepcion, profesor demografii w uniwersytecie

w Manili, na podstawie danych o stanie rodzinnym pochodzących z 13 krajów nieuprzemysłowionych stwierdził, że wykazują one późniejsze zawieranie małżeństw w okresie minionej dekady, w konsekwencji zaś spadek rozrodczości. Rządy tych krajów lansują politykę planowania rodziny, bowiem brak kontroli w tej dziedzinie — jak wykazały prognozy — demograficzne — doprowadzić może do zwiększenia zaludnienia w 1990 r. w krajach Trzeciego Świata. Wrost ten może przekroczyć 1 miliard osób.

Kampania na rzecz ograniczenia urodzeń powinna być skierowana przede wszystkim na likwidację analfabetyzmu i akcję oświatową, podniesienie wieku zawierania małżeństw do co najmniej 18 lat, ochronę zdrowia kobiety i zwiększenie pomocy udzielanej przez poradnię rodzinną.

Studium Międzynarodowego Instytutu Statystycznego wykazało występujące poważne rozbieżności w dziedzinie planowania rodziny w wielu krajach. I tak np. kobiety w Kenii rodzą przeciętnie 8-9 dzieci, co stanowi zarazem największy przyrost w świecie. Bardziej wykształcone mieszkanki Jordanii mają przeciętnie troje dzieci, nie wykształcone zaś — dziewięć. Najniższe wskaźniki rozrodczości w pld. Azji wykazuje Sri Lanka, mimo bardzo ograniczonych środków, jakie przeznacza na państwo na akcję planowania rodziny.

Natomiast w niektórych krajach europejskich, w tym Austrii, Belgii, NRD, Luksemburgu, Szwecji, W. Brytanii oraz RFN zaludnienie jest w granicach zera. (PAP)



Jan Prokopiuk i Zenon Hewa transportują drewno do dalszej przeróbki.

Przegląd twórczości tkackiej

Pod hasłem „Dom, Praca, Ojczyzna” ogłoszony został ogólnopolski przegląd nieprofesjonalnej twórczości tkackiej — „Turek-80” zorganizowany przez Wydział Kultury i Sztuki UW w Koninie, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, ZPJR „Miranda” w Turku oraz Muzeum Okręgowe w Koninie. Celem przeglądu jest podniesienie rangi amatorskiego ruchu artystycznego oraz ożywienie twórczości tkackiej w regionie Turka.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wykonanie dwóch prac odpowiadających następującym warunkom: jedna z nich powinna być związana tematycznie z hasłem „Dom, Praca, Ojczyzna”; druga — o tematy-

ce dowolnej. Prace mogą być wykonane w dowolnej technice, ich format nie może być mniejszy niż 40x50 cm. W konkursie wezmą udział prace nadesłane do terminu 15 września 1980 r. z adresu: Muzeum Okręgowe, 62-510 Konin, ul. Przemysłowa 120. Przy ich ocenie pod uwagę brane będą: oryginalność ujęcia tematu, rozwiązanie arty-

styczne i jakość wykonania. Specjalnie przygotowana przez organizatorów komisja konkursowa przyzna nagrody w dwóch grupach wiekowych: I — prace dzieci i młodzieży do lat 16, II — prace artystów dorosłych. W kategorii prac o tematyce dowolnej w obu tych grupach wiekowych przynajmniej jedna nagroda specjalna. W kategorii prac związanych z hasłem imprezy przynajmniej jedna nagroda specjalna. Nagrody zostaną następujące: Złoty Tur (5 tys.), Srebrny Tur (3 tys.), Brązowy Tur (2 tys.), dla młodzieży: Złoty Tur (3 tys.), Srebrny Tur (2 tys.), Brązowy Tur (1 tys.).

(11)

W procesie zweglania wykorzystuje się drewno szcapanowe nie nadające się już do dalszej obróbki.

Praca w zakładzie przebiega w trudnych warunkach. Ponad 800-osobowa załoga, której zdecydowaną część stanowią mężczyźni, większość czynności wykonuje na otwartej przestrzeni, bez względu na warunki atmosferyczne. Nie polepsza sytuacji stary, bo pracujący od 1917 r. wydział produkcyjny. Przeszarżowane urządzenia ulegają częstym awariom. Robotnicy z warsztatu remontowego sami usuwają powstałe usterki. Częste remonty pieców również zakłócają rytmikę produkcji. Dlatego też jeden miesiąc w roku, najczęściej latem, przeznaczają się na konserwację urządzeń. W tym czasie większość załogi korzysta z urlopów wypoczynkowych.

Obok przestarzałych urządzeń pracują nowoczesne — w wydziale oddanym do użytku w 1974 r. Na uwagę zasługuje tu proces pozyskiwania energii kosztem ciepła wytwarzanego z drewna. Dużą uwagę przywiązuje się do rozwoju przedsiębiorstwa. Przewiduje się wybudowanie oddziału produkcji furfurułu



Laborantka — Wiesława Wolińska pracuje od 27 lat w laboratorium zakładowym. NA ZDJĘCIU: sprawdzanie jakości wyprodukowanych węgla.

odblaskowymi. Zadbajmy przede wszystkim o dokładne oczyszczenie tych elementów samochodu, które decydują o dobrej widoczności. Nie zapominać także o właściwym ustawieniu lusterek — wewnętrznego i zewnętrznego. Jeśli będziemy mieli dobrą widoczność, będziemy mieli lepsze samopoczucie z kierowcą, a także jest to ważne! Ponieważ trwają intensywne prace polowe, a w

związku z tym z pół wyjeżdżają ciągniki i wozy konne wywożąc na łożach na drogi błoto i ziemię, musimy zachować szczególną ostrożność. Trochę deszczu powoduje, że nagle na swojej drodze napotykamy na mokra i bardzo śliska warstwę ziemi. Takie przeszkody mogą stać się przyczyną kolizji. Pamiętajmy o tym i bądźmy na to przygotowani.

J. GRYSIN

widywania wszelkich możliwych tego następstw.

Dwa słowa o jeździe nocą. Nastawiamy się psychicznie na wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa czyniące na ciemnych drogach, na pozbawione światła furmanki, na pozostawione bez oświetlenia przyczepy czy samochody itd. A przy tym wszystkim rozpoczynamy jazdę z brudnymi reflektorami, szybmami i światłami

ciężko to nie jest impreza sportowa, gdzie liczą się sekundy i ich ułamki, przecież te — w najlepszym wypadku — kilka minut nigdy nie będzie rekompensatą za olbrzymie ryzyko jakie się przy takim sposobie prowadzenia pojazdu ponosi. I już zupełną bzdurą jest opowiadanie o płynności jazdy. Na tak pojętej „płynności” daleko nie zajdziemy.

A jeśli już o płynności mowa, będziemy mieli ją tylko wówczas, kiedy będziemy jechali roztropnie — przewidując przeszkody i ewentualne niebezpieczeństwa. Przytoczony wyżej przykład o wjeżdżaniu z nadmierną szybkością na teren zabudowany jest zaprzeczeniem pojęcia prze-



NA ZDJĘCIU: na ostatnich targach w Hannoverze, koncern Krupp zaprezentował prototyp pływającej ciężarówki — Amphitruck 400. Jest ona przystosowana do przewożenia kontenerów bezpośrednio ze statku stojącego na rzekach, na ląd. CAF — Inter Nations

CZYTELNICZY REDAKCJA

ZOBOWIĄZANIE BEZ POKRYCIA

Niejednokrotnie w prasie propagowano usługi MPO na rzecz ludności. Zachęcano do godną propozycję, podpisaniem z przedsiębiorstwem tym umowę na wywóz nieczystości z mojej posesji. 18 czerwca ub. roku dostarczono mi pojemnik i na tym skończyła się rola MPO. Ani razu nie opróżniono zawartości pojemnika, natomiast systematycznie otrzymuję rachunki za rzekome wykonanie usług.

W związku z tym złożyłem do MPO reklamację, domagając się skorygowania rachunków niezgodnych ze stanem faktycznym, tj. wyłącznie za dzierżawę pojemnika. Reklamację tę zignorowano i w dalszym ciągu napływają do mnie rachunki, ba, nawet upomnienia. Zapytuję zatem, za co mam płacić? Czyżby za usługi, których nie było?

Konstanty Zielenkiewicz

Białystok, ul. Armii Radzieckiej 97

A MOŻE HODOWLA GRZYBÓW?

W związku z publikacją pt. „Karp w piwnicy” — mieszkańcy bloku nr 12 przy ul. Kiłińskiego zapytują, co można hodować w piwnicy systematycznie zalewanej fekaliami. Bar mleczny „Akademicki” nie szczędił bowiem trudu, by zapchać kanalizację, a wozy „WUKO” dia utwardzić zadania przebiły rurę w piwnicy, by dać nieczystościom swobodne ujście. Od czterech lat skargi mieszkańców nie odnoszą skutku, a że dom niszczący, to nikogo nie obchodzi. Zagrzebienie też dobra rzecz, a więc może faktycznie zacząłbym hodować jakieś grzyby? Tylko jakie?

Mieszkańcy ul. Kiłińskiego

Białystok

AWARIĘ TRZEBA USUNĄĆ

Jestem młodym rolnikiem, prowadzącym gospodarstwo rolne o powierzchni 19 ha. Podczas przeprowadzania zniw uległ awarii ciągnik Ursus C-28. Zastąpiło go ciągnik walcu korbowego silnika. Natychmiast udałem się do Składnicy Maszyn Rolniczych przy ul. Noworawskańskiej w Białymstoku. Tam dowiedziałem się, że ostatnio walcu w ogóle nie otrzymują i poradzono mi udać się do „Agromy”. Niestety, tu również nie udało mi się, otrzymałem jedynie radę oddania silnika do remontu do POM w Ciechanowie.

Remont silnika był przeprowadzany zimą tego roku i nie widzę celowości dostarczenia go do oddległej miejscowości. Byłoby to wielka strata czasu podczas tak trudnych zimy. Przecież takie uszkodzenie powinno być usunięte w ciągu kilku godzin.

Kazimierz Rapiński

Brody 9, woj. białostockie

KŁOPOTY RZEMIEŚNIKA

Prowadzę zakład usług stolarskich. Aby zwiększyć możliwości świadczenia w tym zakresie usług, postanowiłem wprowadzić większą mechanizację. Silniki i strugarkę już mam, ale do tego potrzebny jest prąd trójfazowy. Na początku maja br. elektryk z uprawnieniami wykonał mi instalację i do tej pory nie mogę doczekać się na podłączenie do sieci. Był wprawdzie przedstawiciel z Rejonu Energetycznego w Bielsku Podlaskim, lecz znalazł kilka usterek i dał termin dokonania poprawek do 17 lipca br. Usterki usunięte zostały do 25 czerwca, a przedstawiciele elektrowni do tej pory nie ma.

Z tego powodu ponoszę duże straty, ponieważ nie mogę wywazać się w terminie z zawartych z klientami umów, za co będę musiał płacić karę umowną. Nie dotrzymując terminów, ponoszę również stratę moralną.

Ryszard Szpakowski

Czeremcha, woj. białostockie (oprac. 18)

Moto ramka

Mądrzej jeździć (2)

Jeśli jesteśmy zmuszeni do jazdy w kolumnie, bez względu na przyczynę, należy pamiętać o odstępach. Jeśli tego nie będziemy respektować, skutki mogą okazać się fatalne, a dodatkowo będziemy ukarani za niezachowanie należytej odległości za samochodem poprzedzającym. Nie dobrze, ale jaka odległość jest bezpieczna? Starszy kierowcy powiadał, że ile na liczniku kilometrów, tyle metrów odstepu. Innymi słowy, jeździemy 50 km/h, to odległość miała być 50 metrów. Zapewne jest to ostrożność przesadna, ale powiedzmy, że zachowamy odległość 20-25 metrów. Przy takiej przerwie między pojazdami nie będziemy

narażeni na konsekwencje wynikające z ostrego hamowania naszego poprzednika. Kolejną sprawą jest wjeżdżanie do wsi i małych osiedli. Mijamy tablicę ograniczającą szybkość do 60, 70 km/h, ale na liczniku jest wciąż 90, a w najlepszym razie 80 km/h. Na moje pytania zadawane licznikowi kierowcom — amatorom i zawodowcom — dlaczego wjeżdżają z taką szybkością, odpowiedzi były różne, ale ich sens jednakowy: chodzi o utrzymanie wysokiej przeciętnej szybkości jazdy przy limicie 90 km/h. Tego już zupełnie nie rozumiem. Jak można ryzykować spowodowanie wypadku, tylko dlatego że chce się utrzymać wysoką przeciętną. Prze-

cież to nie jest impreza sportowa, gdzie liczą się sekundy i ich ułamki, przecież te — w najlepszym wypadku — kilka minut nigdy nie będzie rekompensatą za olbrzymie ryzyko jakie się przy takim sposobie prowadzenia pojazdu ponosi. I już zupełną bzdurą jest opowiadanie o płynności jazdy. Na tak pojętej „płynności” daleko nie zajdziemy.

A jeśli już o płynności mowa, będziemy mieli ją tylko wówczas, kiedy będziemy jechali roztropnie — przewidując przeszkody i ewentualne niebezpieczeństwa. Przytoczony wyżej przykład o wjeżdżaniu z nadmierną szybkością na teren zabudowany jest zaprzeczeniem pojęcia prze-

Czy uda się podwoić plony żyta?

Żyto należy do zbóż najlepiej przystosowanych do naszych warunków glebowo-klimatycznych. Uprawiane jest w Polsce na areale ok. 3 mln ha, ponieważ jest mało wymagające, odporne na chłody i wymarzanie, dzięki czemu odznacza się niezawodnym plonowaniem. Mimo zwiększenia upraw wysokoplennych odmian pszenicy, prób wprowadzania nowych zbóż — takich jak triticale — żyto pozostanie jeszcze przez długie lata głównym zbożem uprawianym w naszym kraju, mimo tego, że jego plony wynoszące średnio 23—25 q/ha są stosunkowo niskie i niezadowalające. Czy tak jednak być musi?

Prof. dr hab. Bogusław Kubicki — dyrektor Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin SGGW-AR w Warszawie — twierdzi, że właśnie żyto może stać się w naszych warunkach klimatycznych rośliną szkodową przysięgi, która dać może co najmniej dwukrotnie wyższe plony od obecnie uzyskiwanych.

Podstawowym warunkiem do osiągnięcia tego celu jest wprowadzenie do uprawy nowych, wysoko plonujących odmian żyta. Twierdzenie to opiera ten wybitny genetyk na własnych badaniach i doświadczeniach hodowlanych z żytem, które — jak się okazuje — jest rośliną najmniej zbadaną pod względem genetycznym spośród wszystkich zbóż. Badania genetyczne żyta są bowiem bardzo trudne, co wynika z biologii kwitnienia tego gatunku. Wszystkie zboża oprócz żyta są roślinami samopylnymi, a struktura genetyczna ich populacji jest stosunkowo prosta, co pozwala na łatwe ustalenie odpowiednich genotypów warunkujących uzyskanie nowych odmian. Budowa żyta jest znacznie bardziej skomplikowana. Jest ono rośliną obopólnie silnie heterozygotyczną, co oznacza, że nawet w obrębie tej samej odmiany poszczególne rośliny różnią się znacznie pod względem genetycznym, każda reprezentuje inny zespół cech, inne możliwości plonowania, a wyhodowanie z nich nowych lepszych odmian napotyka na olbrzymie trudności.

Dla rozpoczęcia prac genetyczno-hodowlanych trzeba bowiem dysponować materiałem roślinnym o ustalonych cechach genetycznych, dających jednolite potomstwo, czyli formami homozygotycznymi, które można następnie przez siebie krzyżować. Prof. B. Kubicki i jego zespół w czasie prowadzonych od 7 lat badań i doświadczeń hodowlanych wyhodował ok. 400 linii homozygotycznych wosbnich zmuszając żyto do samoza-

pylenia, wbrew jego naturze. Powstała w ten sposób największa na świecie kolekcja tzw. linii wosbnich żyta o różniących się od siebie, ale ustalonych genetycznie cechach, które można teraz drogą różnych krzyżówek przenosić, łączyć, wzmacniać dla uzyskania pożądanego efektu. W drodze krzyżowania ze sobą różnych gotowych linii wosbnich po sześciu latach samozapyłania, zespół prof. Kubickiego otrzymał pierwsze pokolenie mieszańców wykazujących dużą bujność i żywotność, która jest w biologii nazywana zjawiskiem heterozji. Z tymi heterozygotami mieszańcami prof. Kubicki wiąże duże nadzieje. Niektóre z nich bowiem wysiewane dla celów doświadczalnych w dużym rozstawie 20x25 cm dały z jednej rośliny 6-10 kg żyta. Mimo, że na jednym metrze kwadratowym znajduje się przy takim siewie zaledwie 20 roślin, to plon

żyta z jednego ha wyniósłby tu po przeliczeniu od 120—200 q.

Wskazuje to na duże jeszcze potencjalne możliwości zwiększenia plonowania żyta pod warunkiem wprowadzenia do uprawy nowych odmian. Oczywiście należy sobie zdawać sprawę z tego, że osiągnięcie tak wysokich plonów w normalnej polowej uprawie nie będzie nigdy możliwe, ale te ściśle doświadczalne połowe nowych populacji żyta dawały już plony w wysokości do 70 q/ha i były o 20 q wyższe od plonów uzyskanych w tych samych warunkach uprawowych z najlepszej polskiej odmiany żyta, jaką jest dotychczas Dankowskie Ziarno.

Obok wysokiego plonowania ważnym problemem nad jakim pracuje prof. B. Kubicki jest jakość ziarna oraz ilość zawartej w nim białka. W normalnych uprawach żyta dotychczas odmianach białko stanowi średnio ok. 10%. W badaniach genetycznych zespołu naukowców z Instytutu Genetyki SGGW udało się w niektórych mieszańcach podwyższyć zawartość białka do 20, a nawet do 26%. Chodził o to, aby tą podwyższoną zawartość białka przekazywać następnym pokoleniom bez ujemnego wpływu na wielkość plonowania. Czy uda się uzyskać te dwie najkorzystniejsze

cechy w następnych pokoleniach i utrzymać je na stałe w całych populacjach — na razie nie wiadomo. Doświadczenia trwają. Ich wyniki naprzemiennie przynoszą i niepowodzenia i sukcesy... Oto w niektórych pokoleniach udało się już uzyskać wysoką zawartość białka i duży ciężar nasion. Po przeliczeniu na plony dają one aż 20 q czystego białka z ha, a więc niemal tyle, ile wynosi obecnie całkowity plon żyta z ha. Wynik rewelacyjny, ale naukowcy nie zachylają się takimi przebiegami, traktując jedynie jako wskaźnik potencjalnych możliwości żyta, bodziec dla dalszych zmudnych prac naukowych i hodowlanych, po zakończeniu których można będzie wprowadzić na pola nowo bardziej plenne, bardziej wydajne odmiany żyta.

Każdego roku na doświadczalnych polach SGGW założycie trzeba w okresie kwitnienia ok. 100 tys. izolatorów. Na każdy kłos oddzielnie trzeba prowadzić obserwacje. Jeśli do tego



NA ZDJĘCIU: Prof. dr hab. Bogusław Kubicki — dyrektor Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin SGGW-AR w Warszawie — twierdzi, że wkrótce możliwe będzie podwojenie plonów żyta.

dość kastrację, krzyżowania, zbiór, ważenie ziaren z każdej linii i często każdej rośliny — porównywanie wyników analizy chemicznej składu i zawartości składników w poszczególnych ziarnach, zapisanie i analizę setek tysięcy zebranych danych, to i tak będzie to tylko cząstkowy obraz wysiłku i zakresu prowadzonych działań i prac badawczych. Tak rodzi się bowiem każda nowa odmiana uprawna.

Obecnie na polach doświadczalnych Instytutu Genetyki SGGW trwają „żniwa”. Zbiera się kłosa poszczególnych linii hodowlanych, które złożą się na nową odmianę żyta. Tak jak badania dotyczą poszczególnych linii i rodów, tak indywidualnie prowadzony musi być zbiór.

Na niedalekich polach musi być czerwone kombajny. Tu zaś żyto ścina się nożyczkami.

Tekst i zdjęcia: DAMAZY KWIATKOWSKI CAF

Badania naukowe dla gospodarki wodnej

Woda staje się coraz cenniejszym i bardziej poszukiwanym surowcem. Z myślą o jej racjonalnym wykorzystaniu przygotowuje się specjalne programy naukowo-badawcze i gospodarcze. Badania koncentrują się na problemach związanych z rozpoznaniem zasobów wodnych kraju, oceną aktualnych i przyszłych potrzeb w dziedzinie gospodarki wodnej, poszukiwaniem najlepszych rozwiązań inwestycyjnych.

Od kilku lat w stadium realizacji jest rządowy program „Kształtowanie i wykorzystanie zasobów wodnych”. Obejmuje on szeroki zakres zagadnień — od badania procesów hydrologicznych, fizycznych, chemicznych i biologicznych w wodach śródlądowych aż po prawidłowe wykorzystanie wody w gospodarce. Obecnie punkt ciężkości badań przesunął się z problematyki przyrodniczej i technicznej na zagadnienia ekonomiczne oraz związane z technologią użytkowania wody w gospodarce.

W pierwszej fazie programu PR-7, tj. w latach 1978—1980 rozwinięto sześć głównych kierunków badań naukowych. Na pierwszy plan wysunęły się zagadnienia opracowania podstaw metodycznych gospodarowania wodą, obejmowały one prace nad strukturą, organizacją i działaniem systemów wodno-gospodarczych. Drugi kierunek badań dotyczył unowocześniania systemów informatycznych i kontrolno-pomiarowych ilości oraz jakości zasobów wodnych. W tym celu niezbędne było skonstruowanie i uruchomienie produkcji aparatury kontrolno-pomiarowej, modernizacja służby hydrologiczno-meteorologicznej, stworze-

nie banku danych dla gospodarki wodnej.

Następna grupa — o prace nad technicznymi i urządzeniami, służącymi do ochrony zasobów wodnych i uzdatniania wody. Duże znaczenie mają także badania nad unowocześnianiem techniki budownictwa wodno-inżynierskiego. Ostatnie dwa kierunki badań obejmują prace nad stworzeniem pilotowego systemu wodno-gospodarczego na obszarze aglomeracji miejsko-przemysłowej — konkretnie na Górnym Śląsku oraz podobnego systemu w rejonach rolniczych — nad górną Notecią.

W najbliższych latach program PR-7, w którym uczestniczy ponad 100 instytucji naukowo-badawczych i projektowych z całego kraju, zostanie wzbogacony o nowe elementy. Przewiduje się bowiem rozwój nowych kierunków badań naukowych, takich jak: doskonalenie zasad gospodarowania wodą w rolnictwie, naukowo-techniczne podstawy systemu wodno-gospodarczego dorzecza górnej Wisły, problemy hydrologiczne i wodno-gospodarcze Wisły dolnej. Zakłada się również ściślejsze powiązanie gospodarki wodnej z gospodarką przestrzenną regionów. (PAP)

NOWOŚCI ROLNICZE I HODOWLANE

Oczyszczanie ścieków w zakładach przemysłu rolno-spożywczego

We francuskim Instytucie Badań Agrochemicznych (INRA) w Lubie pracuje wysoko wydajna instalacja pilotowa do bezpośredniego oczyszczania ścieków o dużym stopniu zanieczyszczenia, pochodzących z różnych gałęzi przemysłu rolno-spożywczego. Zasada działania tej instalacji polega na dwustopniowej fermentacji prowadzonej w reaktorach. Na podłożu zasługuje jej wydajność — ścieki są oczyszczane w 90 proc., a ponadto nowa instalacja oszczędza energię elektryczną. Powstający bowiem w procesie metan jest wykorzystywany do ogrzewania reaktorów. Tradycyjnie stosowane metody zużywały znaczne ilości energii i dlatego specjaliści zaczęli szukać nowych, oszczędnych rozwiązań.

Ochrona bydła przed owadami

Amerkańscy naukowcy opracowali nowy sposób ochrony skóry bydła przed owadami. Owady w ciągu 3-4 miesięcy w roku składają jajeczka na sierści zwierząt. Ich larwy przenikają pod skórę na grzbiecie, gdzie powstają przetoki, które obniżają wartość skóry po uboju. Poza tym są one przyczyną utraty ciężaru ciała zwierząt. W USA, gdzie hodowlę bydła prowadzi się w ogromnym zakresie, problem ten jest szczególnie ważny. W USA wykorzystuje się również środki służące do opryskiwania skóry zwierząt. Preparaty te zabijają larwy, nie można ich jednak stosować do ochrony krów dojnych i cieląt do trzech miesięcy życia. (PAP)

Zielone AKCENTY

Wśród naukowców-rolników trwa dyskusja. Każdy zachwala swoją branżę. Każdy gotów jest bronić swoich racji do upadłego. Każdy posiada w zanadrze argumenty jak strzałę armatnią. W teorii wszyscy mają rację. Praktyka wskazuje, że jest jedna racja nadrzędna i wszystkie musimy rozpatrzyć we wzajemnym powiązaniu, z różnych punktów widzenia, kierując się rozważnymi względami.

PAMIĘTAM, że w Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie profesor — kierownik Katedry hodowli trzody chlewniej przekonywał studentów, że ten dział ma przewagę nad innymi przynajmniej pod jednym względem: na kilogram żywności wieprzowego trzoda od 4 do 5 jednostek pokarmowych, podczas gdy opas bydła wzięte się do zużycia na każdy kilogram

liwie tylko wówczas, jeśli wydajności są na średnim poziomie.

ZUPEŁNIE inna sytuacja jest wówczas, gdy np. jak w Holandii statystyczna mleczność krów wynosi 4,6 tys. litrów mleka, czy w Danii — 4,7 tys. litrów. Jeszcze inny musi być system żywienia dla przykładu w USA, gdzie w stosunkowo krótkim czasie potrafiono zwiększyć wydajność do przeszło 5 tys. litrów. Tam jednakowe zastanawiają się już nad tym, czy koszty produkcji nie są za wysokie i czy na ekonomiczne uzasadnienie dążyć do dalszego zwiększania mleczności.

WSZYSTKIE te przykłady są dla nas pouczające. Z własnych badań wiemy, że wzrost mleczności z 3 tys. do 4,5 tys. litrów od krowy powoduje zwiększenie zapotrzebowania na jednostki owiane w granicach 26 proc., a

W jednym ze sklepów oferujących sprzęt oświetleniowy zastałem po całym tłumie ciekawskich. Kiedy i ja dojechałem do lady okazało się, że przedmiotem zainteresowania jest tak zwana „lampa nocna” (jak gdyby były również specjalne lampy dzienne). Lampa była rzeczywiście niezwykła; otóż składała się ona z podstawy, z której wyprowadzone wiele cienkich jak włos drucików — układały się one w kształt pióropusza. Po włączeniu owej lampy do prądu na końcu każdego drucika ukazywał się kolorowy punktik świetlny. Świeciła więc nie żarówka, lecz właśnie drucik, a ściślej jego koniec. Jeden z bardziej spostrzegawczych klientów zauważył zaraz, że i to nie jest tak. Otóż ów drucik okazał się być rurką! Z niej to wydobywało się światło, a źródło tego światła znajdowało się ukryte w podstawie — było tam zamaskowanych po prostu kilka kolorowych żarówek. Barwny pióropusz jest więc, jak gdyby, świetlna fontanna; energia świetlna blednie z tych żarówek rurkami, wytryskując na końcu każdej z nich.

Lampy takie, pomimo wysokiej ceny (kosztuje 2.600 zł) cieszyły się dużym wzięciem i wnet zostały wykupione. Być może nie wszyscy amatorzy zdawali sobie sprawę z tego, że mają teraz w domu coś, co jest ostatnim krzykiem techniki — światłowodem.

Idea, podobnie jak w przypadku wielu innych wybitnych wynalazków, jest bardzo prosta i od dawna znana. Już w roku 1870 wybitny fizyk irlandzki, John Tyndall, zademonstrował skonstruowaną przez siebie „rurę świetlną” do przesyłania energii optycznej. Rury takie, oczywiście znacznie udoskonalone (i odchudzone) znalazły zastosowanie dopiero w naszych czasach.

W roku 1955 Amerykanin, dr Narinder S. Kapany wpadł na pomysł, by użyć ich w technice medycznej — można je wprowadzać do organizmu człowieka i obserwować przez nie stan różnych narządów. W ten sposób powstał nowocześnie gastrokop — przyrząd do badania żołądka. Wkrótce w diagnostyce medycznej pojawiły się i inne „skopy”, a przy ich użyciu zaczęto badać oskrzela, narządy rodne, pęcherz, a nawet naczyń krwionośnych (rurki były coraz cieńsze i coraz lepiej przewodziły światło). Dziś różnego rodzaju wzniętkowanie należy już do podstawowych i najbardziej klasycznych technik diagnostycznych.

Tymczasem elektronicy wpadli na inny pomysł. Światła rurki można by przecież wykorzystywać do przesyłania informacji — zamiast metalowego przewodu, którym biegnie impuls elektryczny, trzeba tylko podłączyć światłowód, którym pobiegłby impuls optyczny. Ale po co to robić, czy światłowód nie wystarczy? Otóż okazuje się, że światłowody pod niektórymi, lecz bardzo ważnymi względami mają znacznie przewagę, są np. znacznie bardziej pojemne i informatyczne. Gdyby zamiast



podmorskiego kabla telekomunikacyjnego polowy światłowody, można by prowadzić równocześnie o wiele więcej rozmów telefonicznych; gdyby w konstrukcji komputera wykorzystano nie impulsy elektryczne, lecz optyczne, szybkość jego działania wzrosłaby nieopornie. Gdyby zastosować je w automacie przemysłowej, sprawniejsze byłyby linie produkcyjne, a także w nowoczesnej fabryce nie brakowałoby. Dlatego też hiegnące nimi rozmowy telekomunikacyjne nie sposób podstuchać.

Wszystkie te zalety trafiły od razu do wyobraźni inżynierów, a jak łatwo się domyślić byli to inżynierowie wojskowi. Już w 1963 roku biura konstrukcyjne sił powietrznych USA zaczęły pracować nad rozwiązaniem problemów praktycznych. Zrazu trafiono na przeszkodę nie do przebycia.

Problem pierwszy i najważniejszy: jak skonstruować przewód optyczny o niskich stratach energii. Inaczej mówiąc, trzeba było wykonać taką wewnętrzną powierzchnię światłowodu, która by najlepiej odbijała energię świetlną, a nie pochłaniała jej. Wkrótce jednak znalaziono odpowiednią technologię — w 1970 roku amerykańska firma Corning Glass Works wyprodukowała włókno o stratach (tłumieniu) 20 decybeli na kilometr światłowodu; dotychczas tłumienie było

zaś wojskowi, a oni nie bardzo się liczą z kosztami.

Koszty są właśnie trzecią barierą w rozwoju techniki światłowodu. Technologia wytwarzania włókien przewodzących światło jest bardzo droga i z tego powodu w pierwszym rzędzie nie może być jeszcze powszechnie stosowana. Coraz więcej jest jednak dziedzin, w których jest to opłacalne. Nie tylko już więc w technice kosmicznej i wojennej, również w łączności telefonicznej, komputerach, automatycznym sterowaniu produkcją, studiach radiowych, stacjach nadawczych. Fachowe enaspisma z zakresu elektroniki pełne są reklam opłacanych przez firmy amerykańskie, japońskie, francuskie, brytyjskie — oferują one włókna światłowodu, kable, konektory, różnego rodzaju sprzęt oparty na nowej technice. Na przykład najnowsze konstrukcje samolotów pasażerskich Boeinga mają być bardziej bezpieczne (światłowody wykrywane tam w instalacjach kontroli lotu).

A czy u nas dzieje się coś w tej dziedzinie? Oczywiście tak. Badania i prace konstrukcyjne prowadzone są w wielu ośrodkach, prowadzi je naukowcy m.in. z Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, Wojskowej Akademii Technicznej, placówek resortowych, wyższych uczelni — wśród nich trzeba wymienić Politechnikę Białostocką (Instytut Elektrotechniki). Przed dwoma laty uruchomiono w Lublinie pierwszą w naszym kraju linię telekomunikacyjną (2 km długości), powstają następne.

Jaka jest przyszłość światłowodu? Czy rura optyczna zastąpi przewód elektryczny, czy nowa technika wypiera dotychczasową? Oczywiście nie, nikt na to nie liczy. Będzie to w przyszłości na pewno technika uzupełniająca, a nie zastępująca. Właściwie to światłowód ma być zawsze, gdzie istotne mogą być zalety, a wady — nieważne.

A wracając do naszej lampy z początku tego artykułu: skąd się wzięła, skoro technika światłowodu jest na razie droga i stosunkowo trudno dostępna. Odpowiedź jest krótka: z odpadków. Wykorzystano w niej krótkotłumie odłuki włókien optycznych nieużyteczne w wielkiej technice. W ten sposób zwykły, stojący na stołku obok łóżka przedmiot stał się ubogim z prawda, lecz jednak krewnym Boeinga 767.

CHMIEL

Rurka lub drucik

W POLSKICH PRACOWNIACH NAUKOWYCH

URZĄDZENIE DO OCENY ZNIEMIAKÓW

Pracownicy Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie skonstruowali przyrząd, który oddziela kamienie i bryły ziemi od ziemiaków, składających się z dwiema obrotowymi cylindrami przesuwającymi się wzdłuż siebie. Kamienie małe, większe ciężar oddychały dźwiękiem, zaś ziemiaki będąc stałe po niej na odpowiednio przenosił. Zaletą tego urządzenia jest możliwość jego zastosowania przy glebach suchych, jak i wilgotnych.

NOWE TWORZYWO W BUDOWNICTWIE

Sposób wytwarzania tworzywa budowlanego z anhydrytu — mineralu wydobytanego w Polsce — na koło Białawy, wynalazki naukowe z Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Zaproponowali oni wprowadzenie do zwykłego anhydrytu dodatków sodowych. Do tego związku dodaje się anhydryt zmieszany z wodą i wypełniaczem np. polistyrenem i uzyskuje się po 2 godzinach tworzywo budowlane.

Bez dodatków przyspieszających proces wiązania rozpoczyna się po 3—4 godzinach, a kończy się po 30.

GÓRNICZY POCHŁANIAĆ OCHRONNY

Zespół specjalistów z Fabryki Sprzętu Ratunkowego i Lamp Górniczych „Fasex” z Tarnowskich Gór, skonstruował nowoczesny pochłaniacz odczynu dla górników. Ma on charakterystyczny kształt, składający się z hermetycznego pojemnika, wewnątrz którego znajduje się wkład pochłaniający polimerowy, który sprężając z ustnikiem. Wynalazek ten, bardzo prosty w swej konstrukcji, znalazł zastosowanie w wielu kopalniach.

URZĄDZENIE DO SPAWANIA METALI

Pracownicy Ośrodka Badań i Rozwoju Mieleckiego Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL przy pomocy naukowców Politechniki Częstochowskiej opracowali nowe urządzenie do spawania metali. Jest ono znacznie prostsze i dokładniejsze od stosowanego obecnie. Działa na zasadzie łuku impulsowego. Głównym jego elementem jest transformator, który wyposażony w prosty układ elektryczny, umożliwia spawanie przez kontakt. Łuk ciętny w łuku o działaniu impulsowym pozwala na znaczne zmniejszenie zużycia energii i poprawę jakości spawania. Na powołanie tej zalety w tym urządzeniu, jak np. uszkodzenia spawanych blach, powstawanie pęknięć, itd. Spawanie łukiem impulsowym zastosowane do niektórych stali, takich jak stal, a także do elementów blach stalowych i duraluminiowych. (PAP)

FILIA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
w Białymstoku
zawiadamia, że
dodatkowa rekrutacja na studia stacjonarne odbędzie się na kierunkach:
— MATEMATYKA
— FIZYKA
— WYCHOWANIE TECHNICZNE.
Egzaminy wstępne rozpoczynają się 11 września 1980 r. o godz. 9.
Dokumenty należy składać w Dziekanacie Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, ul. Lipowa 41 do dnia 10 września br., tel. 224-91. k 3659-1

KOLEJOWE ZAKŁADY KONSTRUKCJI STALOWYCH
i URZĄDZEN DZIGOWYCH IM. REWOLUCJI 1905 r.
W BIAŁYMSTOKU — STAROSIELCACH

powiadają

posiadają jeszcze wolne miejsca dla kandydatów na rok szkolny 1980/81 do klasy pierwszej Zespołu Szkół Zawodowych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku-Starosielcach, ul. Szkolna 28, w zawodzie:

ŚLUSARZ-SPAWACZ

o 3-letnim okresie nauczania.
Podania o przyjęcie do szkoły należy kierować pod adresem:

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH DZIGOWYCH IM. REWOLUCJI 1905 r. STAROSIELCACH, ul. Szkolna 28, dołączając następujące dokumenty:

- życiorys,
- wyciąg z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu,
- cztery fotografie,
- świadectwo z klasy VII, wykaz ocen za I półrocze klasy VIII, a następnie świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- kartę stanu zdrowia.

W czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz korzystać ze świadczeń branżowych przewidzianych dla pracowników PKP.

Przy Zespole Szkół Zawodowych DRKP znajduje się internat.

Absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Kolejowym Zespołu Szkół Zawodowych DRKP Białystok-Starosielce. k 3653-00

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

w Łomży

informuje wszystkich kontrahentów oraz społeczeństwo województwa, że podległe przedsiębiorstwo Oddziału WPGKIM w Grajewie, Kolnie, Łomży, Wysokiem Mazowieckim oraz Zambrowie

zmieniły nazwy na

REJONOWE ZAKŁADY GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ.

WOJEWÓDZKA DYREKCJA ROZBUDOWY MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH w Łomży, ul. Armii Czerwonej 28 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód osobowy marki „Fiat” 125 p 1980, nr rej. LOA-744E, rok produkcji 1978, nr podwozia 388322, nr silnika 368581. W/w samochód jest po wypadku. Od wymiarów silnika i podwozia do chwili wypadku samochód przejechał 100 km. Cena wywoławcza — 64 000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 1980 r. o godz. 10 w biurze WDRMOW w Łomży (sala konferencyjna).
Samochód można oglądać w dniu przetargu od godz. 7-10.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Dyrekcji najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.
Zastrzegając sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 3662-1

Wyrazy współczucia
Kol. JERZEMU ŻEGUNI
z powodu zgonu
Matki
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Społem” WSS w Białymstoku. k 3676-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HENRYKOWI ODKAŃSKIEMU
Dyrektorowi ZOAPS Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach z powodu zgonu
Brata
składają:
Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy. k 3682-1

Serdeczne wyrazy współczucia
Kol. ZOFII CZYŻYK
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i pracownicy Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa w Suwałkach. k 3689-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MAŁGORZĄCIE KARANOWSKIEJ
z powodu zgonu
Brata
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Okręgowej Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku. k 3687-1

Wyrazy głębokiego współczucia
I ZYGMUNTOWI GREGOREK
z powodu zgonu
Matki i Teściowej
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Zakładu Jajczarskiego w Łomży i Białostockich Zakładów Drobiarskich w Białymstoku. k 3681-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EUGENIUSZOWI PIKUTOWSKIEMU
z powodu zgonu
Żony
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, OOP i pracownicy STW Oddział nr 1 w Białymstoku. k 3658-1

Krajowa Spółdzielnia Pracy „OŚWIATA”
w WARSZAWIE
OKRĘGOWY ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU
15-427 Białystok, ul. Lipowa 34/13A, tel. 209-12
d. „LINGWISTA”

Zapisy na naukę języków obcych:

angielskiego niemieckiego włoskiego francuskiego rosyjskiego

PRZYJMUJĄ WE WRZESNIU OSRODKI I PUNKTY NAUCZANIA codziennie w godz. 16-18, z wyjątkiem sobót i dni świątecznych. Nauka odbywa się na oddzielnych kursach dla dorosłych, dzieci i młodzieży, w grupach dla początkujących i zaawansowanych, w systemie tradycyjnym, przyspieszonym i audiowizualnym.

INFORMACJI UDZIELA BIURO ODDZIAŁU w godz. 8-18.

ADRESY OSRODKÓW I PUNKTÓW NAUCZANIA na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Białystok
Akademia Medyczna
ul. Mickiewicza 2 c, tel. 229-64

Łomża
Liceum Ogólnokształcące
ul. Bernatowicza 4, tel. 37-17

Biełsk Podlaski
Liceum Ogólnokształcące
ul. Nowotki 6, tel. 27-16

Suwałki
Centrum Kształcenia Ustawicznego
ul. Armii Czerwonej 17, tel. 29-33

Łomża
Liceum Ogólnokształcące
ul. 6 Kwietnia 3, tel. 30-30

Augustów
Liceum Ogólnokształcące
ul. Śródmieście 31, tel. 24-02

Olecko
Liceum Ogólnokształcące
ul. Kościuszki 29, tel. 21-83

Przyjmujemy pismem zgłoszenia na organizację nauczania języków obcych w terenie; w szkołach, przedszkolach i zakładach pracy.

OSRODEK PRZY AKADEMII MEDYCZNEJ przyjmuje zapisy na kursy dla lekarzy, kończące się egzaminem na II II stopień specjalizacji. k 3674-0

URZĄD CELNY w KUZNICY podaje do wiadomości, że w dniu 16 września 1980 r. w siedzibie Urzędu (Dworzec PKP) o godz. 10 odbędzie się publiczna licytacja n/w samochodów:

1. Chevrolet Camaro — licytacja cena wywoławcza 131 250 zł. 2. licytacja cena wywoławcza 87 500 zł.

W przypadku nieprzedstawienia samochodu w pierwszej licytacji zostanie on wystawiony na drugą licytację, która odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

W/w samochód zostanie wystawiony do oglądania w dniu 13 września 1980 r. w miejscu garażowania w Kuznicy przy ul. Sokolskiej od godz. 9 do godz. 12.

Licytacja będzie przeprowadzona w myśl ustawy z dnia 17.VI.1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. Nr 24 poz. 183) oraz Rozp. Ministra Finansów z dnia 16.XI.1964 r. (Dz. U. Nr 44, poz. 265).

Nabywca samochodu może od razu wpłacić całość należności za samochód, względnie ma obowiązek dokonania natychmiast wpłaty 20 proc. przelewem na konto, pozostałą należność wnieść w nieprzekraczalnym terminie: z licytacji 10 do godz. 10, a z II licytacji do godz. 12 dnia następnego. W przypadku niewpłacenia pozostałości części w/w terminie pierwsza wpłata przepada.

Urząd Celny w Kuznicy nie odpowiada za wady ukryte, braki części i wyposażenia oraz zastręga sobie prawo wycofania samochodu z licytacji bez podania przyczyn. k 3692-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Ignatkach ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód marki „Żuk” A-99, rok produkcji 1974, nr rej. AE-4381, nr fabryczny 844215.
Cena wywoławcza — 42 628 zł.

W/w samochód można oglądać w dni powszednie w godz. 7-15 w BGŚ Ignatki Zakład Usługowy w Juchnowcu.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 1980 r. w Zakładzie Usługowym w Juchnowcu o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie PGR Ignatki najpóźniej przedzłaz przetargu.

Zastrzegając sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 3621-1

WPWH — naprawa drobnych sprzętów mechanicznych gospodarstwa domowego, ul. Olejnicza 2, Białystok, tel. 223-12, poniedziałki 11-17, tel. 223-12.

WPWH — usługi w zakresie elektroniki samochodowej — Białystok, ul. Kawalerska (teren wystawowy). k 3600-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 223-56, Kiliński. k 3610-0

NAPRAWA telewizorów, Drozdowski, tel. 412-328. k 3614-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 224-46, Zawistowski. k 3616-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 224-13, Woroszyński. k 3617-0

POGOTOWIE telewizyjne, Kallnowski, tel. 225-33. k 3618-0

NAPRAWA telewizorów — specjalnie kolor, tel. 225-52, Matczyski. k 3619-0

WPWH — naprawa drobnych sprzętów mechanicznych gospodarstwa domowego, ul. Olejnicza 2, Białystok, tel. 223-12, poniedziałki 11-17, tel. 223-12. k 3600-0

WPWH — usługi tapicerskie i montaż mebli, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 217-07 w godz. 8-18. k 3605-0

WPWH — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarczego, ul. Olejnicza 2, Białystok, tel. 223-12, poniedziałki 11-17, tel. 223-12. k 3606-0

POPCIELANOWE fotografie nagrobkowe wykonuje, wysyła pocztą inż. Szalkowski, 17-000 Białystok, ul. Mickiewicza 25. k 3607-0

WYKONUJE i sprzedaje kregi betonowe na szamba, Białystok, ul. Trawiasta 2 (kołcowy „3” Wygodę), Sadowski. k 3608-0

W związku z tragiczną śmiercią naszego pracownika
Kol. Wiesława Ogonskiego
wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I RODZINIE
z powodu śmierci byłego wieloletniego pracownika obiektów pływających
Romana Kopijka
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodno-Inżynierskiego w Głęboku. k 3602-1

ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Organizacji POP oraz współpracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Zabłudowie. k 3603-1

WYSOKIE WYGRAJE
ORAZ
DODATKOWE NAGRODY
15 samochodów marki „SYRENA”
7 września 1980 r. — DUŻY LOTEK
— NA ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE

Oddział Osobowy PKS w Białymstoku
specjalne informacje, że

rejestracja zaświadczeń do biletów miesięcznych PKS
NA DOJAZDY DO PRACY

na lata 1980-1982 na terenie działalności Oddziału BDDZIE PROWADZONA w następujących terminach i miejscowościach:
3-27.IX.80 r. na dworcu PKS w Białymstoku, tel. 343-06
3-5.IX.80 r. w kasie biletowej PKS w Łapach, tel. 324
8-10.IX.80 r. na dworcu PKS w Mielnie, tel. 213
12-18.IX.80 r. w kasie biletowej PKS w Biełsku Podlaskim, tel. 594
8-12.IX. r. na dworcu PKS w Hajnówce, tel. 29-47
9-12.IX.80 r. na dworcu PKS w Sokółce, tel. 24-18
14-19.IX.80 r. na dworcu PKS w Dąbrowie Białostockiej, tel. 6
Szczegółowe informacje o rejestracji podane są na ogłoszeniach w wyżej wymienionych punktach.
Można je również uzyskać telefonicznie kontaktując się z wymienionymi nr telefonów. Zakładom pracy zaleca się załatwianie formalności z rejestracją biletów na listach zbiorowych. k 3646-00

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” Białystok
Informacja, że

uruchomiona po zakończeniu przebudowy sieci ciepłej, STACJA BENZYNOWA NR 757 w Białymstoku przy ul. Dąbrowskiego

PROWADZI SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE ETYLINY 94, olejów i smarów oraz akcesoriów samochodowych

TYLKO DLA SEKTORA NIEUSPOŁECZNIENEGO. k 3652-1

SAMOCCHODY

„FIATA” 125p (rok 1973) — sprzedam, Z. Myszkowski, Prudziński, 16-404 Jeleniewo, woj. suwalski. k 3608-0

„FIATA” 125p — pilnie sprzedam z powodu wypadku. Białystok, tel. 41-00-33. k 3648-1

SAMOCCHÓD „Fiat” 125p (1974 rok) — sprzedam, Garlicki, Elż. ul. M. Reja 8 (osiedle Kochanowskiego), p 174-1

SAMOCCHÓD „Fiat” 125p 1500 (1980 rok) — sprzedam, Elż. ul. 6-go Kwietnia 16/20, tel. 39-91 (po godz. 16). k 3620-0

SAMOCCHÓD „Fiat” 125p, nowy sprzedam, Maria Kadiubowska, 16-300 Elż. ul. Półna 28/5. k 3646-1

„FIATA” 125p (1978 rok — przebieg 22 000 km) oraz towarzyszący 1500 — sprzedam, Tadeusz Janowski, Grajewo — Wojska Polskiego 65. k 3611-1

„FIATA” 125p 1500 (1976 rok) — sprzedam, Augustów, Rajgrodzka 130, Gajdowska. k 3640-1

SAMOCCHÓD „Fiat” 125p 1500 (produkacja 1979) — sprzedam, Maria Kadiubowska, 16-300 Elż. ul. Półna 28/5. k 3646-1

„FIATA” 125p (1978 rok — przebieg 22 000 km) oraz towarzyszący 1500 — sprzedam, Tadeusz Janowski, Grajewo — Wojska Polskiego 65. k 3611-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

„FIATA” 125p (1976 rok) — sprzedam, Suwałki, ul. Zaściana 26. k 3627-1

Ochrona zdrowia pracowników

Lekarz w przemyśle

Na Białostockim działają 34 przychodnie przemysłowej służby zdrowia, w tym 7 przychodni przy zakładach. Obejmują one opiekę ponad 93 tys. pracowników zatrudnionych w 192 przedsiębiorstwach. Działalność przemysłowych przychodni służy zdrowiu uzupełniając poradnię medycyny pracy, zorganizowaną przy poszczególnych zespołach opieki zdrowotnej oraz przychodnie rejonowe i większe ośrodki zdrowia.

W latach 1976-1979 oddano do użytku 3 nowe przychodnie przemysłowe przy Kombinacie Budownictwa Komunalnego w Białymstoku, Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Bielsku Podlaskim i Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego w Gródku. Ponadto zorganizowana została pracownia protekty stomatologicznej, służąca pracownikom białostockich zakładów pracy. Utworzono Laboratorium Centralne Zespołu Przemysłowego i zorganizowano po-

radnię Neurologiczną i Okulistyczną w Przychodni Przemysłowej BZPB „Fasty”.

Placówki te zostały ostatnio wzbogacone o nowoczesny sprzęt medyczny. W województwie pracuje 128 lekarzy przemysłowej służby zdrowia, 38 lekarzy stomatologów i 288 osób średniego personelu medycznego.

Przeprowadzili oni ponad 40 tys. badań okresowych. Usprawniono działalność w pracowniach diagnostyki laboratoryjnej, a także działal-

ność służby zdrowia w zakresie rehabilitacji zawodowej i leczniczej. Wzrosła znacznie ilość skierowań sanatoryjno-profilaktycznych dla pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

To osiągnięcia. Ale wiele jeszcze zostało do zrobienia. Nadal brakuje do pełnej obsługi lekarzy rejonowych w przemysłowej służbie zdrowia. Nie przeprowadzono w całości planowanych badań okresowych.

Podjęliśmy się różne przedsięwzięcia mające na celu poprawę tego stanu. W roku 1980 rozpoczęto budowę Międzyzakładowej Przychodni w Białymstoku. Koszt tej inwestycji wyniesie ponad 50 mln zł. Będzie to największa przychodnia przemysłowa w województwie — z pełnym profilem specjalistycznych usług profilaktyczno-leczniczych.

Dla częściowego chociażby wyrównania niedoborów w obsadzie lekarskiej w niektórych przychodniach przemysłowych wydłużono godziny przyjęć pacjentów, wprowadzono dyżury na popołudniowej i nocnej zmianie, a także wprowadzono pierwszeństwo przyjęć chorych pracowników w oddziałach pomocy doraźnej.

Ale to nie wszystko. Przed przemysłową służbą medyczną na Białostockim stoją poważne zadania. Trzeba doprowadzić do uruchomienia rehabilitacji zawodowej i leczniczej w wielu zakładach regionu, tam, gdzie występują szczególnie uciążliwe i szkodliwe dla zdrowia warunki. Przebadano już pracowników narażonych na kontakty z ołowiem, rozpuszczalnikami organicznymi i z wibracją. Przeprowadza się badania osób narażonych na hałas, pyły włókniste i substancje toksyczne. Należy jednak wyposażyć przychodnię w odpowiednią aparaturę, która pozwoli na starannejsze przeprowadzenie tych badań.

K. LESZCZYŃSKI



Otwarty niedawno w Czarnej Białostockiej sklep wielobranżowy GS-u ma dobrą opinię. Dobre zaopatrzenie i miła obsługa zyskały sympatię u klientów.

Nauka języków obcych

Ośrodek Nauczania Języków Obcych Klubu MPIK w Białymstoku organizuje w roku szkolnym 1980/81 lektury języków obcych: rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i hiszpańskiego. Nauka odbywa się w oddzielnych grupach w zależności od stopnia zaawansowania. Rozpoczyna się w październiku i trwa do końca maja lub czerwca.

W Ośrodku organizowane są następujące rodzaje kursów: kursy o 4- i 2-letnim programie nauczania, kursy doskonalenia języka (konwersacyjne) dla osób, które osiągnęły umiędzynarodowienie się językiem obcym poprzez ukończenie szkół lub kursów; kursy specjalistyczne m.in. w zakresie językoznawstwa (terminologii) technicznej, medycznej, turystycznej itd., a także kursy przygotowujące do egzaminów z języków obcych przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.

Zapisy prowadzi i szczegółowych informacji udziela sekretariat Ośrodka w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 3 (pokój 4, piętro I), tel. 311-19, w godz.: 10.00-18.00 codziennie oprócz niedziel i świąt, w soboty w godz. 10.00-16.00. (oh)

Pamięci Września

1 września — rocznica wybuchu II wojny światowej. Tego dnia we wszystkich miejscach pamięci narodowej zapłoną znicze, staną warty honorowe, złożone będą wieńce i kwiaty. Oddany zostanie hołd pamięci tym, którzy oddali życie za wolność Polski. Będzie to jednocześnie manifestacja na rzecz pokoju.

Pomnik uroczystości odbędzie się w Białymstoku o godz. 14 — na terenie Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. J. Śniadeckiego odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa ku czci pracowników służby zdrowia poległych w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

O godz. 15 w lesie Bacieckim — miejscu masowych egzekucji, dokonywanych przez hitlerowców w latach 1941-44 odbędzie się akt odsłonięcia pomnika — cmentarza, dowodu pamięci o pomordowanych w najtragiczniejszej z wojen.

Pomnik — cmentarz został wykonany w czynie społecznym według projek-

tu artysty-plastyka Jerzego Grygorczuka. Przedsięwzięciu patronował Miejski Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Białymstoku oraz Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych w Starosielcach.

O godz. 16 — przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej złożone zostaną wieńce i wianki kwiatów. O godz. 17 — przed Pomnikiem Obróńców Białostoku na Wysokim Stoczku odbędzie się uroczystość przygotowana przez Zarząd Miejski ZBoWiD oraz Komendę Hufca ZHP Białostok-Miasto. (a, mip)

Powiedzieli nam:

Kończy się sezon turystyczny

• Kierownik Ekspozytury Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych w Siemiatyczach — Wiesław Karwowski:

— Tegoroczny sezon turystyczny, mimo nie najlepszej aury, uważam za udany. Z naszego ośrodka wypoczynkowego w Wólce nad Bugiem, dysponującego 132 miejscami, skorzystało — w ciągu sześciu dwutygodniowych turnusów — blisko 600 osób. Jest to ok. 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Ponadto ok. 200 osób przebywało na pobliższym polu namiotowym. Niezależnie od turnusów rezerwowaliśmy zawsze kilka domków dla turystów indywidualnych.

Niestety, zbyt wysoki poziom Bugu uniemożliwił korzystanie z kąpeli i sportów wodnych. Na wypływanie kajakami zdecydowali się jedynie najodważniejsi. Dni słoneczne wykorzystywane były na opalanie, gry i zabawy rekreacyjne. Urządzałyśmy też wycieczki do Białowieży i Szlakiem Nadbużańskim.

— Gościłymi w ośrodku m.in. pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego „Wschód” i „Instal” z Łodzi, Przemysłowego Instytutu Motoryzacji w Łodzi. Wiele z nich zapo-

wiedziało swój przyjazd w roku przyszłym. Na ostatnim, wrześniowym turnusie przebywać będzie 65 studentów Politechniki Białostockiej.

— Nasza stółka jest w stanie wydać dziennie ok. 400 posiłków. Stąd też oprócz naszych czasowców, korzystali z niej uczestnicy turnusów wypoczynkowych z sąsiednich ośrodków m.in. Zespołu Opieki Zdrowotnej, białostockiej Huty Szkła, Usługowej Spółdzielni Pracy, Wojewódzkiego Szpitala im. J. Śniadeckiego, Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego a także mieszkańcy Siemiatycz przybywający tutaj na wypocinek sobotnio-niedzielną.

— Dwa sprawy nie udało się załatwić. Droga dojazdowa do ośrodka jest uszkodzona przez wiosenne roztopa i nawierzchnia asfaltowa niebezpiecznie załatała. Dyrektor Rejonu Dróg Publicznych w Siemiatyczach — Łapiński obiecywał naprawić w czerwcu. Potem termin przesunął na sierpień. Zakończono na obietnicach mało wielu naszych gości. Sprawa druga to nieczynny już od dłuższego czasu kiosk WSS przy szosie Siemiatycz — Biała Podlaska, niedaleko naszego ośrodka. Kiosk jest bardzo potrzebny, gdyż w pobliskiej Turnej nie ma sklepu... (h)

— Nasze odpowiedzi na zgłoszoną skargę. Rozsądzenie o wypłatę odszkodowania oddalono wyjaśniając: „W przedmiotowej sprawie II Komisariat MO w Białymstoku poinformował, że fakt kradzieży z włamaniem do piwnicy nie miał miejsca, była to zwykła kradzież”.

— Działalność w ośrodku. Wypocinek w Wólce nad Bugiem, dysponującego 132 miejscami, skorzystało — w ciągu sześciu dwutygodniowych turnusów — blisko 600 osób. Jest to ok. 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Ponadto ok. 200 osób przebywało na pobliższym polu namiotowym. Niezależnie od turnusów rezerwowaliśmy zawsze kilka domków dla turystów indywidualnych.

— Gościłymi w ośrodku m.in. pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego „Wschód” i „Instal” z Łodzi, Przemysłowego Instytutu Motoryzacji w Łodzi. Wiele z nich zapo-

— Nasze odpowiedzi na zgłoszoną skargę. Rozsądzenie o wypłatę odszkodowania oddalono wyjaśniając: „W przedmiotowej sprawie II Komisariat MO w Białymstoku poinformował, że fakt kradzieży z włamaniem do piwnicy nie miał miejsca, była to zwykła kradzież”.

— Działalność w ośrodku. Wypocinek w Wólce nad Bugiem, dysponującego 132 miejscami, skorzystało — w ciągu sześciu dwutygodniowych turnusów — blisko 600 osób. Jest to ok. 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Ponadto ok. 200 osób przebywało na pobliższym polu namiotowym. Niezależnie od turnusów rezerwowaliśmy zawsze kilka domków dla turystów indywidualnych.

— Gościłymi w ośrodku m.in. pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego „Wschód” i „Instal” z Łodzi, Przemysłowego Instytutu Motoryzacji w Łodzi. Wiele z nich zapo-

— Nasze odpowiedzi na zgłoszoną skargę. Rozsądzenie o wypłatę odszkodowania oddalono wyjaśniając: „W przedmiotowej sprawie II Komisariat MO w Białymstoku poinformował, że fakt kradzieży z włamaniem do piwnicy nie miał miejsca, była to zwykła kradzież”.

— Działalność w ośrodku. Wypocinek w Wólce nad Bugiem, dysponującego 132 miejscami, skorzystało — w ciągu sześciu dwutygodniowych turnusów — blisko 600 osób. Jest to ok. 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Ponadto ok. 200 osób przebywało na pobliższym polu namiotowym. Niezależnie od turnusów rezerwowaliśmy zawsze kilka domków dla turystów indywidualnych.

— Gościłymi w ośrodku m.in. pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego „Wschód” i „Instal” z Łodzi, Przemysłowego Instytutu Motoryzacji w Łodzi. Wiele z nich zapo-

— Nasze odpowiedzi na zgłoszoną skargę. Rozsądzenie o wypłatę odszkodowania oddalono wyjaśniając: „W przedmiotowej sprawie II Komisariat MO w Białymstoku poinformował, że fakt kradzieży z włamaniem do piwnicy nie miał miejsca, była to zwykła kradzież”.

— Działalność w ośrodku. Wypocinek w Wólce nad Bugiem, dysponującego 132 miejscami, skorzystało — w ciągu sześciu dwutygodniowych turnusów — blisko 600 osób. Jest to ok. 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Ponadto ok. 200 osób przebywało na pobliższym polu namiotowym. Niezależnie od turnusów rezerwowaliśmy zawsze kilka domków dla turystów indywidualnych.

— Gościłymi w ośrodku m.in. pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego „Wschód” i „Instal” z Łodzi, Przemysłowego Instytutu Motoryzacji w Łodzi. Wiele z nich zapo-

— Nasze odpowiedzi na zgłoszoną skargę. Rozsądzenie o wypłatę odszkodowania oddalono wyjaśniając: „W przedmiotowej sprawie II Komisariat MO w Białymstoku poinformował, że fakt kradzieży z włamaniem do piwnicy nie miał miejsca, była to zwykła kradzież”.

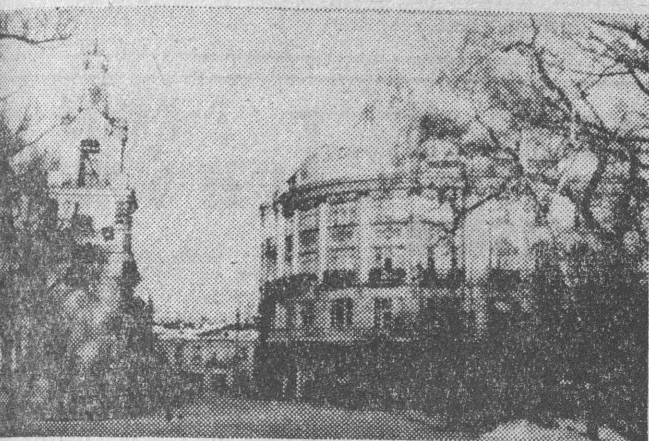
— Działalność w ośrodku. Wypocinek w Wólce nad Bugiem, dysponującego 132 miejscami, skorzystało — w ciągu sześciu dwutygodniowych turnusów — blisko 600 osób. Jest to ok. 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Ponadto ok. 200 osób przebywało na pobliższym polu namiotowym. Niezależnie od turnusów rezerwowaliśmy zawsze kilka domków dla turystów indywidualnych.

Śladem krytyki

W odpowiedzi na notatkę „Telefony potrzebne od zaraz”, zastępcę dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Olsztynie — inż. W. Walczaka poinformował redakcję, że we wsi Brzozówka Ziemlańska (gm. Czarna Białostocka) jest tylko jeden aparat telefoniczny, instalowany w mieszkaniu Henryka B. i podłączony do centrali telefonicznej w Bombli. Aparat ten był zaistalowany w szkole, która mieściła się w mieszkaniu Henryka B. Henryk B. wówczas był soltysem. Po zlikwidowaniu szkoły i wy-

borze nowego soltysa aparat został na dotychczasowym miejscu. Obecnie telefon znajduje się w mieszkaniu części budynku i jest sprawny.

Dokonano przeglądu linii telefonicznej i usunięto nieprawidłowości mogące mieć wpływ na jakość rozmów. Służbę wykonywaną Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego w Białymstoku zobowiązano do czuwania nad prawidłowym działaniem telefonów zaistalowanych we wsiach sołeckich. (h)

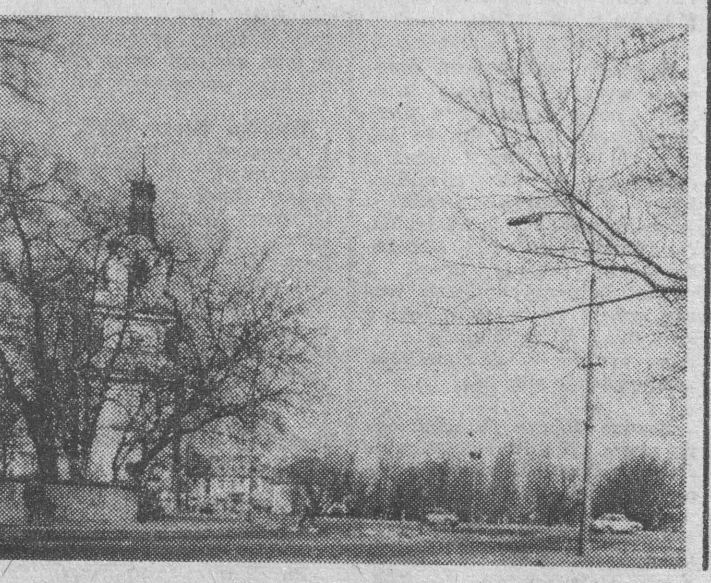


Białystok dziadków i... wnuków

Dziadkowie być może jeszcze pamiętają — wnuki już nie — że tam, gdzie obecnie znajduje się węzeł komunikacyjny przy bramie wjazdowej do Pałacu Branickich, stał ekskluzywny trzykondygnacyjny hotel „Ritz” z restauracją i kafełkami. Jak czytamy w przewodniku po Białymstoku z 1939 r. „Hotel” „Ritz” — (pierwszorzędny) — ul. Kilińskiego 2, tel. 3-16 z restauracją, kawiarnią, barem, garażem samochodowym — posiada 50 pokoi w cenie po 3-30 zł. Restauracja pierwszego stopnia: można otrzymać wykwintne obiady, kolacje — śniadania (...), pierwsze piętro. Szatnia obowiązuje”.

Nic też dziwnego, że było to miejsce spotkań całej ówczesnej elity białostockiej.

Fot. Ryszard Zieliński



Co, gdzie, kiedy?

W Białymstoku
Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA
„Półka” — „Rewolwer”, prod. włoski, kol. (od lat 18), godz. 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191,

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Mało bramek i emocji
w ekstraklasie

Trzecia kolejka w ekstraklasie upłynęła pod znakiem przeciętnej gry. Największymi osiągnięciami są zwycięstwa (wysokie) — Ruchu Chorzów w Opolu — 3:1, i porażka Wisły (też wysoka) z Szombierkami 3:1.

Liga dopiero wystartowała, wiele może się zmienić już w najbliższych potyczkach. Faktem jednak jest supremacja śląskich piłkarzy. Jak będzie na mecie? — zobaczmy.

Szombierki Bytom — Wisła Kraków 3:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Szombierki: Rudolfi Wojtowicz — 2 (w 58 i 82 min.), Paweł Janik w 70 min., dla Wisły: Adam Nawaka w 74 min. Widzów ok. 4 tys. Czerwona kartka: Kazimierz Kmiecik.

Stal Mielec — Bałtyk Gdynia 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Andrzej Szarmach (24 min.). Widzów ok. 15 tys.

Odra Opole — Ruch Chorzów 1:3 (0:2). Bramki zdobyli: Alfred Bołec (58 min.) dla Odry, oraz Henryk Dusza (40 min.), Albin Mikulski (72 min.), Leszek Wrona (79 min.) dla Ruchu. Widzów ok. 4 tys.

Lech Poznań — Zagłębie Sosnowiec 0:0. Widzów 20 tys.

Górniki Zabrze — Legia Warszawa 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Górnika — Emil Szymura (57 min.) dla Legii — Krzysztof Adamczyk (49 min.). Widzów ok. 18 tys.

Arka Gdynia — Motor Lublin 2:1 (2:1). Bramki zdobyli: dla Arki: Zbigniew Bielecki w 23 min. z karnego i Andrzej Dębicki w 41 min. dla Motoru: Bolesław Maćkowiak w 32 min. Widzów 12 tys. Żółta kartka: Tadeusz Cycka (Motor).

LKS — Widzew 0:0. Śląsk Wrocław — Zawisza Bydgoszcz — przelozony.

TABELA

1. Szombierki	6:2	0-4
2. Widzew	6:2	5-1
3. Ruch	6:2	6-3
4. Legia	6:2	5-3
5. Górnik	5:3	3-3
6. Zawisza	4:2	4-2
7. Bałtyk	4:2	2-1
8. Motor	4:4	4-4
9. Stal	4:4	4-4
10. Lech	4:4	2-4
11. Arka	3:3	3-3
12. Zagłębie	3:5	1-2
13. Wisła	3:5	4-6
14. LKS	1:7	1-4
15. Odra	1:7	1-5
16. Śląsk	0:6	1-6

Wysoka porażka Jagiellonii

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi piłkarze Jagiellonii przegrali z Radomiakiem 0:4 (0:2). Mało kto się spodziewał, że wyprawa Jagiellonii do Radomia zakończy się tak dużą porażką.

W wiadomo jest, że nikt nie chce przegrywać na własnym boisku, ale trzeba przyznać, że gospodarze rozegrali wczoraj doskonały pojedynek. Przez cały czas mieli wyraźną przewagę i wszystko im wychodziło. Białostoczanie zupełnie się zagubili i nie byli w stanie nawiazac równorzędnej walki. Od wyższej porażki białostoczanie uratowało kilka strzałów oddanych przez napastników Radomiaka w poprzeczkę lub słupki.

Pozostałe wyniki grupy II: Cracovia — Hutnik Kraków 1:3, Tychy — Górnik Knurów 2:1, Reszów — Błękitni Kielec 0:0, Gwardia W-wa — Ursus 4:1, Stal St. Wola — Stal Reszów 3:0. Mecz przelozony: Concordia Piotrków — Polonia Bytom.

ków Tryb. — Polonia Bytom (na 3 września) i Star Starachowice — Bron Radom (choroba zespołu ze Starachowice).

TABELA

1. Gwardia W-wa	3:1	4:1
2. GKS Tychy	3:1	2:1
3. Błękitni Kielec	3:1	1:0
4. Radom	2:2	4:1
5. Hutnik	2:0	3:1
6. Stal St. Wola	2:2	3:1
7. Bron	2:0	1:0
8. Resovia	2:2	0:0
9. Ursus	2:2	2:4
10. Jagiellonia	2:2	1:4
11. Polonia Bytom	1:1	0:0
12. Górnik	1:3	1:2
13. Stal Reszów	1:3	0:3
14. Concordia	0:2	0:1
15. Cracovia	0:4	1:4
16. Star Starachowice	—	—

GRUPA I

Silon Gorzów — Zagłębie Wałbrzych 1:0, Piast Gliwice — Lechia Gdansk 1:0, ROW Rybnik — Olimpia Poznań 0:0, Stal Stocznia Szczecin — Kryształ Stronie Śląskie 1:0, Noto Jeleni — GKS Katowice 1:4, Stocznia Gdansk — Wisła Plock 1:0, Pogoń Szczecin — Arkonia Szczecin 2:0, Górnik Wałbrzych — Gwardia Koszalin mecz przelozony.

III LIGA

AZS AWF-Wigry 3:3

Niespodziewanym remisem zakończył się w Warszawie drugi występ piłkarzy suwalskiego Wigier w III lidze. Wigry zremisowały z AZS AWF Warszawa 3:3 (1:0). Po zwycięstwie akademików z Borutą 2:1 i porażce Wigier z Polonią 0:2 nie dawano Wigrom szans na zdobycie punktu. Tymczasem suwalczanie rozegrali dobry mecz i sprawili niespodziankę.

Bramki zdobyli: Wiśniewski, Siemieniński, Siłwiński. (let)

Mazur-Boruta 2:1

Wczoraj w Elku w kolejnym meczu III ligi Mazur pokonał Borutę 2:1 (0:1). Bramki dla elczan zdobyli: Zaleski (80 min.) i Zientarski z rzutu karnego (89 min.). Widzów ok. 2 tys.

MAZUR: Łukasik, Radkowski, Rańczuch, Konopka, Chrzanowski, Dalecki (85 min. Łazuk), Brożek, Borowski, Orłowski, Zaleski, Zientarski.

Mimo zwycięstwa nie może Mazur zaliczyć wczorajszego meczu do udanych występów. Uwzględniwszy kłopoty szkoleniowe — zespół prowadził obecnie zawodnik Andrzej Zientarski — nie sposób nie wytknąć elczanom tego, że zapomniał jak się strzela w światło bramki! Nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji. Słabo zaprezentowali się strzelacze bramki Zaleski.

Pierwszą bramkę zdobył goście. Wkrótce składna kantra zakończyła się skutecznym strzałem Zaleskiego. Zwycięska bramkę zdobył gospodarz z rzutu karnego po sfaulowaniu Rańczucha. Poziom meczu był przeciętny. (let)

Grupa Iomżyńska: Narzew Ostrołęka — Olimpia Zambrów 3:0, Bug Wyszków — Sparta Szeptowski 0:1, ZWAR — Warmia Grajewo 1:0, LKS Łomża — Makowianka 3:0.

Grupa suwalska: Mazur Pisz — Mazur Wydmyny 4:0, LKS PGR Baranowo — Unia Woźnice 4:1.

O puchar ZG ZSMP

W Sokółce zakończył się wojewódzki eliminacyjny turniej piłki nożnej o puchar Zarządu Głównego ZSMP. Zmierzyli się cztery najlepsze drużyny zakładów pracy wyłonione w eliminacjach środowiskowych w woj. białostockim. Pierwsze miejsce zajęła drużyna POM Sokółka przed TKKF „Ponar-Biał” Białystok, LZS Poświętne i LZS Augustowo k. Bielska Podlaskiego.

W finale Sokółka pokonała „Ponar-Biał” 2:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Czesław Dudz i Jan Stasiak.

Była to już piąta edycja popularnego w kraju turnieju piłki nożnej. Spotkania w Sokółce stały na niezłym poziomie. (let)

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski
Sporo dobrych wyników

Elżbieta Krawczuk wicemistrzynią

Wczoraj na stadionie AZS w Łodzi zakończyły się 56 lekkoatletycznych Mistrzostw Polski. Przez trzy dni około 700 najlepszych zawodników i zawodniczek walczyło o mistrzowskie tytuły. Płomem imprezy jest jeden rekord Polski: Eksplozja Warszawa, a obecnie zawodniczka warszawskiej Gwardii, Małgorzata Guzowska uzyskała w siedmioboju 5829 pkt. Wynik Guzowskiej ma dużą wartość międzynarodową. Warto dodać, że rekord świata w tej konkurencji lekkoatletycznej wynosi 5843 pkt.

Niedzielne zawody przyniosły sporo niespodzianek. Niewiele brakowało a mielibyśmy również nowy rekord Polski w skoku wzwyż. Urszula Kielan (Gwardia Warszawa) i Elżbieta Krawczuk (ZS AZS B-stok) stoczyły wyrównany pojedynek uzyskując jednakowy wynik 193 cm. Ale tytuł mistrzyni kraju przypadł medalistce olimpijskiej Ursuli Kielan, która zrewanżowała się swej konkurencji za porażkę podczas ubiegłorocznych Mistrzostw Polski w Poznaniu. Obie zawodniczki atakowały poprzeczkę na wysokości 196 cm. Blizsza pokonania tej wysokości była Elżbieta Krawczuk, która podczas mistrzostw łódzkich zażenowała bardzo dobrą formę.

Atrakcyjna jesień polskich piłkarzy

Rozpoczął się sezon futbolowy 1980—81. W ekstraklasie Kolorowatek. Pierwszą zwycięzcy w następnym kole spotkał się zaplanowany w tym samym sympatycznym sukcesie. Wkrótce jednak zainteresowania rozgrywkami na lidze zostaną nieco odsunięte na bok. 17 września rozpoczyna się pierwszy sezon spotkań w europejskich pucharach. W tym meczu odbędą się prawdziwie ważne spotkania: Szombierki Bytom, które zmierzą się w Turcji z Trabzonspor, Legia oraz będzie ze Slavia Sofia, Widzew spotka się na wyjeździe z Manchester United, a Śląsk Wrocław podejmie Dundee United. Rewanż 1 października.

Przeciwnicy naszych drużyn w pierwszych meczach w swojej ekstraklasie zaprezentowali się nie najlepiej. Slavia Sofia przegrała z Czernomorem Burgas 0:1, piłkarze Dundee United — rywale wrocławskiego Śląska w Pucharze UEFA wygrali na wyjeździe z Coventry 4:1, a Manchester United zremisował na własnym boisku z Sunderlandem 1:1. Po czterech kolejkach ligi angielskiej Manchester zajmuje w tabeli 10 miejsce.

Program spotkań międzynarodowych naszej pierwszej reprezentacji podporządkowany jest przygotowaniom do meczu z Malta, chociaż nie-

które z pojedynków, poprzedzających eliminacyjne spotkania z piłkarzami Malty, są niezwykle atrakcyjne. 24 września na Stadionie Śląskim w Chorzowie Polska zmierzy się z reprezentacją CSRS, która ostatnio zanotowała kilka cennych sukcesów — wywalczyła trzecie miejsce na mistrzostwach Europy i złoty medal olimpijski. W tym meczu odbędą się prawdziwie ważne spotkania: Szombierki Bytom, które zmierzą się w Turcji z Trabzonspor, Legia oraz będzie ze Slavia Sofia, Widzew spotka się na wyjeździe z Manchester United, a Śląsk Wrocław podejmie Dundee United. Rewanż 1 października.

12 października nasza drużyna narodowa zmierzy się w Buenos Aires z aktualnym mistrzem świata — Argentyną. W miesiąc później Polacy spotkają się w Hiszpanii z reprezentacją tego kraju. 19 listopada nasz narodowy zespół podejmie w Krakowie reprezentację Algierii i będzie to ostatni już sprawdzian przed pojedynkiem z Malta. W dniach 1—6 grudnia reprezentacja Polski przygotowywać się będzie na Sycylii do spotkania z Malta.

Ciekawe spotkania międzynarodowe mają w jesieni w swoim kalendarzu — druga reprezentacja Polski, młodzieżowa, juniorzy starsi i młodszy.

(let)

Henryk Sosnowski trzeci w Lesznie

W Lesznie rozegrano szóstą konkurencję Szybocowych Mistrzostw Polski Juniorów. Dla obu klas był to przełomowy mecz po trasie trójkątnej długości 112 kilometrów.

W klasie „Club” konkurencja nie została zaliczona, ponieważ żaden z pilotów nie przeleciał wymaganego minimum — 100 km. W klasie „Standard” szóstą konkurencję wygrał pilot z RFN Lothar Wittge przed reprezentantem Aeroklubu Białostockiego — Henrykiem Sosnowskim.

Po sześciu konkurencjach prowadzi Karol Szolc (RFN) — 5386 pkt. przed Mariuszem Winnym (Leszno) — 5279 pkt., Henrykiem Sosnowskim (Białystok) — 5262, Jackiem Danowskim (Leszno) — 5156 i Mariuszem Poźniakiem (Leszno) — 5145 pkt.

W klasyfikacji konkurencji klubowych w grupie rocznika 1966—68 wygrał Wiesław Dziemianowicz przed Jackiem Ignatkiem. W grupie młodszych (rocznik 1968 i młodszy) zwyciężył Zbigniew Rutkowski przed Grzegorzem Sosnowskim.

Najaktywniejszymi zawodnikami w miesiącu sierpniu w grupie rocznika 1966—68 zostali: Wiesław Dziemianowicz — 12 pkt. przed Zbigniewem Kłosowskim — 8 pkt. i Jackiem Ignatkiem — 3 pkt.

Następnie w grupie chłopców urodzonych w roku 1968 i młodszych najlepszym okazał się Zbigniew Rutkowski — 36 pkt. przed Grzegorzem Sosnowskim — 33 pkt. i Janem Romanowskim — 24 pkt.

Kolejną czwartkę kolarską odbył się w dniu 4 bm. o godz. 16 na stadionie w Starej Lesznie. (let)

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

W klasyfikacji konkurencji klubowych w grupie rocznika 1966—68 wygrał Wiesław Dziemianowicz przed Jackiem Ignatkiem. W grupie młodszych (rocznik 1968 i młodszy) zwyciężył Zbigniew Rutkowski przed Grzegorzem Sosnowskim.

Najaktywniejszymi zawodnikami w miesiącu sierpniu w grupie rocznika 1966—68 zostali: Wiesław Dziemianowicz — 12 pkt. przed Zbigniewem Kłosowskim — 8 pkt. i Jackiem Ignatkiem — 3 pkt.

Następnie w grupie chłopców urodzonych w roku 1968 i młodszych najlepszym okazał się Zbigniew Rutkowski — 36 pkt. przed Grzegorzem Sosnowskim — 33 pkt. i Janem Romanowskim — 24 pkt.

Kolejną czwartkę kolarską odbył się w dniu 4 bm. o godz. 16 na stadionie w Starej Lesznie. (let)

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

sokości była Elżbieta Krawczuk, która podczas mistrzostw łódzkich zażenowała bardzo dobrą formę.

Kolejny ciekawy pojedynek to skok w dal mężczyzn, z udziałem olimpijczyków Stanisława Jaskółki (AZS W-wa) i Andrzeja Klimaszewskiego (Bałtyk Gdynia). Zwyciężył Jaskółka 8.01, wyprzedzając swego konkurenta o 7 cm.

W rzucie młotem doszło do dużej niespodzianki. Rekordzista Polski Ireneusz Góda (Orkan Poznań) przegrał z 22-letnim zawodnikiem poznańskim AZS Leszkiem Włodarskim, który osiągnął 72.04.

Rekordzista świata Grażyna Rabsztyń (Gwardia W-wa) uzyskała chyba najlepszy rezultat Mistrzostw Polski w biegu na 100 m ppł — 12.67. Udowodniła ona, iż jest aktualnie najlepszą plotkarką. Drugie miejsce zajęła medalistka olimpijska, Lucyna Langer — 12.82.

W konkurencjach męskich wybijają się na czoło rezultaty Leszka Duneckiego (AZS W-wa), który w świetnym stylu przebiegł 200 m w 20.59. Skok w dal kobiet zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Barbary Wojnar (Resovia) 6.55 przed rekordzistką Polski Anną Włodarczyk (AZS W-wa) — 6.42.

W biegu na 1500 m startował Jerzy Mydlarz z Jagiellonii. Zajął on 5 miejsce z rezultatem 3:44.50. Zwyciężył Włodzisław Matosz (Oleśniczanka) — 3:43.61. (let)



Henryk Sosnowski — czołowy polski motocyklista, zajmujący po sześciu eliminacjach w klasie 125 cm trzecie miejsce, a w klasie MTX-125 — czwarte, tuż przed zawodami miał pechowy upadek. Kontuzja wykluczyła go z możliwości walki o lepszą pozycję.

Fot. Z. Zaremba

Kolarskie czwartki

W kolejnym czwartku kolarskim, rozegranym tradycyjnie na bieżni stadionu KKS Ognisko w Starej Lesznie wśród chłopców nie zreszonych w klubach w grupie rocznika 1966—68 wygrał Wiesław Dziemianowicz przed Jackiem Ignatkiem. W grupie młodszych (rocznik 1968 i młodszy) zwyciężył Zbigniew Rutkowski przed Grzegorzem Sosnowskim.

Najaktywniejszymi zawodnikami w miesiącu sierpniu w grupie rocznika 1966—68 zostali: Wiesław Dziemianowicz — 12 pkt. przed Zbigniewem Kłosowskim — 8 pkt. i Jackiem Ignatkiem — 3 pkt.

Następnie w grupie chłopców urodzonych w roku 1968 i młodszych najlepszym okazał się Zbigniew Rutkowski — 36 pkt. przed Grzegorzem Sosnowskim — 33 pkt. i Janem Romanowskim — 24 pkt.

Kolejną czwartkę kolarską odbył się w dniu 4 bm. o godz. 16 na stadionie w Starej Lesznie. (let)

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

GOOOOO!

Dwa tytuły
mistrzów świata
dla polskich pilotów

(Bonn PAP). Pięknym sukcesem polskich pilotów zakończył się ich start w III samolotowych rajdowych mistrzostwach świata, które odbywały się w Aschaffenburgu (RFN). Tytuł mistrza świata zdobyła załoga Witold Świądek i Andrzej Korzeniowski, która uzyskała 2867 pkt. na 3000 możliwych do zdobycia. Drugie miejsce przypadło Otto Hoefflingowi i Michaelowi Amtmannowi (RFN) — 2854 pkt., a trzecie Luckerbauerowi i Meszarosowi (Austria) — 2817 pkt.

Polacy triumfowali także w rywalizacji drużynowej, osiągając 5679 pkt. przed RFN — 5660 pkt. i Austrią — 5522 pkt. Prócz Witolda Świądka i Andrzeja Korzeniowskiego w mistrzostwach wystąpiły trzy inne polskie załogi: Jan Baran — Wacław Nycz, Krzysztof Lenartowicz — Marian Wajda oraz Edward Popiołek — Andrzej Byłok. Sukces naszych pilotów jest tym bardziej wart podkreślenia, że startowali oni na samolotach polskiej produkcji: PZL-104 „Wilga”.

Wielkie emocje przeżył wczoraj kibice sportu motocyklowego zgromadzeni w liczbie kilkunastu tysięcy wokół stadionu białostockiej Gwardii. Na petli długości 3,1 km odbył się VII — to jest przedostatnie — eliminacje mistrzostw Polski wyścigów motocyklowych w czterech klasach: „Metalexie”, 125 cm, 175 cm (po 12 okrążeniach) i 250 cm (15 okrążeniach).

Najpierw milośników mocnych wrażeń spotkała nie miła niespodzianka, w pierwszym wyścigu w klasie 125 cm nie wystartował jeden z czołowych polskich zawodników — Henryk Nowik z Auto-Moto-Klubu Białystok. Nowik na treningu poprzeczając zawody upadł i doznał bolesnej kontuzji trącając szanse na wysoką lokatę końcową. W wyścigu tym udział wzięło 12 zawodników, ukończyło — siedmiu.

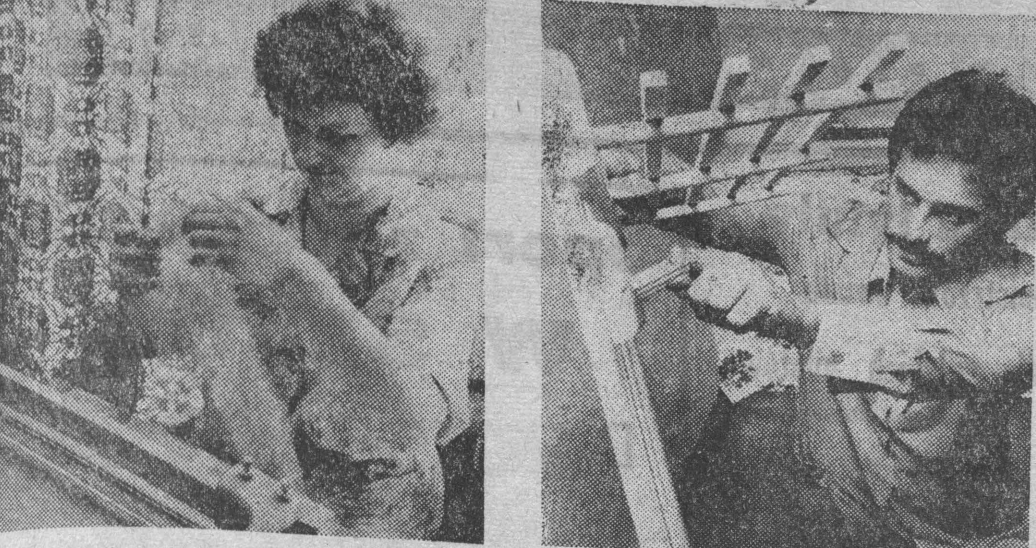
Bardzo dobrze pojechał inny zawodnik z Białegostoku — Henryk Pawłowski, który po zwycięstwie walczył, będąc kilkakrotnie na prowadzeniu, ostatecznie zajął 2 miejsce za Henrykiem Synorackim z Moto-Klubu Unia Poznań.

W klasie MTX — 125 uczestniczyło najmniej zawodników — tylko ośmiu. Bezkonkurencyjny okazał się tutaj 27-letni Ryszard Urbanski, dotychczasowy dwukrotny mistrz Polski w klasie 175 cm, reprezentant Stocznego Klubu Motorowego. Tym samym Urbanski już obecnie — przed ostatnią eliminacją, która za tydzień odbędzie się w Warszawie — zapewnił sobie tytuł mistrza kraju w dwóch klasach. Niewatpliwie jest on obecnie — tak twierdzą przedstawiciele PZMot. — najlepszym polskim motocyklistą.

Najwięcej obiecali sobie kibice na starcie Zbigniewa Chomko, wielokrotnego mistrza Polski. Chomko tymczasem nie bardzo się wiodło; w pierwszym wyścigu zajął 8 miejsce (w klasie 175 cm), zaś na swoim koronnym dystansie — 46,5 km w klasie 250 cm musiał ustąpić

Wyniki. Klasa MTX — 125: 1. Ryszard Urbanski (SKM Warszawa), 2. Andrzej Zaremba (Energetyk Poznań), 3. Grzegorz Baran (SKM Warszawa); klasa 125 cm — 1. Henryk Synoracki (Unia Poznań), 2. Henryk Pawłowski (AMK B-stok), 3. Marian Wroński (Dąbrowa Łódź); klasa 175 cm — 1. Zdzisław Lewandowski (LKT Wyczerł Goscieradz), 2. R. Urbanski, 3. Stanisław Grześ (Avia Świdnik); klasa 250 cm — 1. Janusz Oskaldowicz (Dąbrowa Łódź), 2. Zbigniew Chomko (AMK B-stok), 3. Mirosław Kobierski (SKM W-wa).

Zawody, w których uczestniczyło 50 czołowych polskich motocyklistów, zorganizowane przez Auto-Moto-Klub „Ponar-Biał” Białystok przebiegały bardzo sprawnie. Duża w tym zasługa działaczy klubu oraz przedstawicieli MO.



Brygadziści, Halina Kogut zgrzewa woreczki foliowe. Przy montażu wieszaka do przedpokoju stolarz, Czesław Wiczeński. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

„Z R Y W” zawsze do usług

Spółdzielnia Pracy „Zryw” w Węgorzewie, biorąca początek z małej spółdzielni krawieckiej, zawiązanej w 1951 r., jest obecnie głównym zaopatrzeniowcem w usługi mieszkaniowe miasta i gminy. Wspiera też przemysł, produkując szereg poszukiwanych na rynku wyrobów, m. in. w serii 1001 drobiazgów. Od stycznia br. „Zryw” stał się samodzielną jednostką wchodzącą w skład WZSP w Suwałkach.

Chęć coraz lepiej służyć ludziom, spółdzielnia rozwija swoją działalność, choć nie znaczy to, że w pełni zaspokaja ich potrzeby. Plan produkcji i usług na br. opiewa na 19,8 mln zł, w tym 7,2 mln przypada na usługi. Zadania pierwsze półrocza wykonano w 105 proc. Jeśli chodzi o usługi, w miarę pełne pokrycie potrzeb występuje w branżach krawieckiej i szewskiej, w pozostałych zaś odczuwa się niedosyt. 27 zakładów usługowych, (pralni, fryzjerskich, ślusarskich, radiowo-telewizyjnych, naprawy sprzętu gospodarskiego domowego i innych) z tego pięć w Pojezdrzu i jeden w Węgorzewie, zlokalizowanych przeważnie w klasycznych, często wynajmowanych pomieszczeniach, nie spełniają wszystkich oczekiwań. Zwraca uwagę na to, że w wielu przypadkach, gdyby nie było usług tapicerskich, bowiem jeden człowiek zatrudniony na zryczakowanym rachunku nie może podjąć rozmówienia. Długie są też kolejki po usługi remontowo-budowlane i malarskie. Skromny zakład usług motoryzacyjnych

Z listem... do fródmięcia

Rozstrzygnięciem się wciąż Elk ma potrzeby dotąd nie uwzględnione. Między innymi mieszkańcy nowej dzielnicy „Północ” odczuwają dotkliwy brak skrzynki pocztowej. Bardzo przydatny byłby też telefon publiczny z telefonami nie należącymi na zniszczenie. Trzeba też zwrócić uwagę na zniszczenie skrzynki pocztowej w dzielnicach, gdzie przybyło i domów, i mieszkańców. (zb)

Co, gdzie, kiedy?

- W BIAŁYMSTOKU**
Teatr Dramatyczny im. A. W. Giełki — nieczynny.
Teatrowy Teatr Lalek — nieczynny.
- KINA**
„Północ” — „Rewolwer”, prod. włosk., kol. (od lat 18), godz. 15.
„Prawy porwanie”, prod. „Północ”, kol. (od lat 18), godz. 17.30 i 20 (ostatni dzień).
„Ton” — „Sowizdrzał Świętokrzyski”, prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena” — „Barwy wałki”, prod. polsk., panor. (b.o.), godz. 10.30 (seans zarezerwowany), „Droga daleka przed nami”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 13.
„Pozegnanie z filmem” — „Romanz Angielski”, prod. ang., kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Studio” — „Trzecia część nocy”, prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45, 19.45 i 20.
„Wielka żona”, prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.
„Związkowiec” — „Dzień oczyszczenia”, prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 17 i 20.
„Spółkanie” — nieczynne.
„Kolejarka” — nieczynne.
- KINA W WÓJEWÓDZTWAH BIAŁOSTOCKICH**
Białostocki — „Don Gabriel”, prod. polsk. (od lat 15).
Dąbrowska Białostocka — „Droga daleka”, prod. węg. (od lat 18).
Hajnówka — „Zerwany most”, prod. polsk.
Sokółka — „Ponad strachem”, prod. franc. (od lat 15).
- ŁOMŻYNSKIM**
Żemża — „Październik” — „Dzień Wstępy”, prod. polsk. (od lat 15).

- Grajewo** — „Zapowiedź ciszy”, prod. polsk. (od lat 15).
„Spirala”, prod. polsk. (od lat 18).
- SUWAŁSKIM**
Suwałki „Baltyk” — „Sto koni do stajni”, prod. polsk. (od lat 15).
„Raferty i dziewczyny”, prod. USA (od lat 18).
Augustów — „Z przywiązaniem oczami”, prod. hiszp. (od lat 18).
Elk „Polonia” — „Wujaszek Marcin młodszy”, prod. rum. (od lat 18).
Elk „Zorza” — „Pogrzeb świętego”, prod. polsk. (od lat 12).
Pisz — „Niemie kino”, prod. USA (od lat 15).
Olecko — „Dyrygent”, prod. polsk. (od lat 15).
„Przybywa jeździec”, prod. USA (od lat 15).
Węgorzewo — „Amator”, prod. polsk. (od lat 18).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.
- MUZEJA**
Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.
- WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU**
Klub MPK, ul. Sienkiewicza 3 — Wystawa fotograficzna pt. „Dobre sąsiedztwo” — czynna codziennie w godzinach pracy Klubu.
- W ŁOMŻY**
Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buzeka 17 (kwiaciarnia „Mimoza”) — ekspozycja czynna codziennie.
Galeria Sztuki Współczesnej, Plac Zgromadzenia Kędziańskiego — „czarna codzienność (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w dniach 11-16, w soboty w godz. 11-16.”
ZET (hotel „Polonez”) — Seppo Pikarinen (Finlandia), Zbigniew Sagan (Polska), Łomża w fotografii Mieczysława Gregorka — ekspozycja czynna codziennie.
- W SUWAŁKACH**
Galeria PSP, ul. Kościuszki 82

- Radio i TV**
- RADIO**
PROGRAM I
Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.11 Noc z melodiami i piosenkami: 4.00 Sygnaliści dnia: 5.05 Złotone Studio: 6.00 Sygnaliści dnia: 6.00 Przemówienie ministra Oświaty i Wychowania z okazji inauguracji roku szkolnego: 9.15 Lato z Radiem: 11.40 Tu radio kierownicze: 12.25 Muzyka polska: 12.30 Przebój świata: 13.25 Zespoł „Kwadrat”: 13.40 Kącik melomana: 14.00 Studio Gama: 16.00 Tu Jedynka: 18.33 Koncert żywcem: 19.15 Z telewizyjnej pieśniolki: 19.40 Piosenki II wojny światowej: 20.10 Popularne nagrania wybitnych wokalistów: 20.35 Goście naszych estrad: 21.05 Kronika sportowa: 21.15 Przebieg trzech pokoleń: 22.25 Magazyn kulturalny programu I: 23.00 Wita Was Polska — mag. si. muz.
- PROGRAM II**
Wiedomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 23.30, 24.30. Poradnik domowy: 5.00 Muzyka: 5.05. Melodie: 5.10. Muzyka: 5.15. Melodie: 5.20. Muzyka: 5.25. Melodie: 5.30. Muzyka: 5.35. Melodie: 5.40. Muzyka: 5.45. Melodie: 5.50. Muzyka: 5.55. Melodie: 6.00. Muzyka: 6.05. Melodie: 6.10. Muzyka: 6.15. Melodie: 6.20. Muzyka: 6.25. Melodie: 6.30. Muzyka: 6.35. Melodie: 6.40. Muzyka: 6.45. Melodie: 6.50. Muzyka: 6.55. Melodie: 7.00. Muzyka: 7.05. Melodie: 7.10. Muzyka: 7.15. Melodie: 7.20. Muzyka: 7.25. Melodie: 7.30. Muzyka: 7.35. Melodie: 7.40. Muzyka: 7.45. Melodie: 7.50. Muzyka: 7.55. Melodie: 8.00. Muzyka: 8.05. Melodie: 8.10. Muzyka: 8.15. Melodie: 8.20. Muzyka: 8.25. Melodie: 8.30. Muzyka: 8.35. Melodie: 8.40. Muzyka: 8.45. Melodie: 8.50. Muzyka: 8.55. Melodie: 9.00. Muzyka: 9.05. Melodie: 9.10. Muzyka: 9.15. Melodie: 9.20. Muzyka: 9.25. Melodie: 9.30. Muzyka: 9.35. Melodie: 9.40. Muzyka: 9.45. Melodie: 9.50. Muzyka: 9.55. Melodie: 10.00. Muzyka: 10.05. Melodie: 10.10. Muzyka: 10.15. Melodie: 10.20. Muzyka: 10.25. Melodie: 10.30. Muzyka: 10.35. Melodie: 10.40. Muzyka: 10.45. Melodie: 10.50. Muzyka: 10.55. Melodie: 11.00. Muzyka: 11.05. Melodie: 11.10. Muzyka: 11.15. Melodie: 11.20. Muzyka: 11.25. Melodie: 11.30. Muzyka: 11.35. Melodie: 11.40. Muzyka: 11.45. Melodie: 11.50. Muzyka: 11.55. Melodie: 12.00. Muzyka: 12.05. Melodie: 12.10. Muzyka: 12.15. Melodie: 12.20. Muzyka: 12.25. Melodie: 12.30. Muzyka: 12.35. Melodie: 12.40. Muzyka: 12.45. Melodie: 12.50. Muzyka: 12.55. Melodie: 13.00. Muzyka: 13.05. Melodie: 13.10. Muzyka: 13.15. Melodie: 13.20. Muzyka: 13.25. Melodie: 13.30. Muzyka: 13.35. Melodie: 13.40. Muzyka: 13.45. Melodie: 13.50. Muzyka: 13.55. Melodie: 14.00. Muzyka: 14.05. Melodie: 14.10. Muzyka: 14.15. Melodie: 14.20. Muzyka: 14.25. Melodie: 14.30. Muzyka: 14.35. Melodie: 14.40. Muzyka: 14.45. Melodie: 14.50. Muzyka: 14.55. Melodie: 15.00. Muzyka: 15.05. Melodie: 15.10. Muzyka: 15.15. Melodie: 15.20. Muzyka: 15.25. Melodie: 15.30. Muzyka: 15.35. Melodie: 15.40. Muzyka: 15.45. Melodie: 15.50. Muzyka: 15.55. Melodie: 16.00. Muzyka: 16.05. Melodie: 16.10. Muzyka: 16.15. Melodie: 16.20. Muzyka: 16.25. Melodie: 16.30. Muzyka: 16.35. Melodie: 16.40. Muzyka: 16.45. Melodie: 16.50. Muzyka: 16.55. Melodie: 17.00. Muzyka: 17.05. Melodie: 17.10. Muzyka: 17.15. Melodie: 17.20. Muzyka: 17.25. Melodie: 17.30. Muzyka: 17.35. Melodie: 17.40. Muzyka: 17.45. Melodie: 17.50. Muzyka: 17.55. Melodie: 18.00. Muzyka: 18.05. Melodie: 18.10. Muzyka: 18.15. Melodie: 18.20. Muzyka: 18.25. Melodie: 18.30. Muzyka: 18.35. Melodie: 18.40. Muzyka: 18.45. Melodie: 18.50. Muzyka: 18.55. Melodie: 19.00. Muzyka: 19.05. Melodie: 19.10. Muzyka: 19.15. Melodie: 19.20. Muzyka: 19.25. Melodie: 19.30. Muzyka: 19.35. Melodie: 19.40. Muzyka: 19.45. Melodie: 19.50. Muzyka: 19.55. Melodie: 20.00. Muzyka: 20.05. Melodie: 20.10. Muzyka: 20.15. Melodie: 20.20. Muzyka: 20.25. Melodie: 20.30. Muzyka: 20.35. Melodie: 20.40. Muzyka: 20.45. Melodie: 20.50. Muzyka: 20.55. Melodie: 21.00. Muzyka: 21.05. Melodie: 21.10. Muzyka: 21.15. Melodie: 21.20. Muzyka: 21.25. Melodie: 21.30. Muzyka: 21.35. Melodie: 21.40. Muzyka: 21.45. Melodie: 21.50. Muzyka: 21.55. Melodie: 22.00. Muzyka: 22.05. Melodie: 22.10. Muzyka: 22.15. Melodie: 22.20. Muzyka: 22.25. Melodie: 22.30. Muzyka: 22.35. Melodie: 22.40. Muzyka: 22.45. Melodie: 22.50. Muzyka: 22.55. Melodie: 23.00. Muzyka: 23.05. Melodie: 23.10. Muzyka: 23.15. Melodie: 23.20. Muzyka: 23.25. Melodie: 23.30. Muzyka: 23.35. Melodie: 23.40. Muzyka: 23.45. Melodie: 23.50. Muzyka: 23.55. Melodie: 24.00. Muzyka: 24.05. Melodie: 24.10. Muzyka: 24.15. Melodie: 24.20. Muzyka: 24.25. Melodie: 24.30. Muzyka: 24.35. Melodie: 24.40. Muzyka: 24.45. Melodie: 24.50. Muzyka: 24.55. Melodie: 25.00. Muzyka: 25.05. Melodie: 25.10. Muzyka: 25.15. Melodie: 25.20. Muzyka: 25.25. Melodie: 25.30. Muzyka: 25.35. Melodie: 25.40. Muzyka: 25.45. Melodie: 25.50. Muzyka: 25.55. Melodie: 26.00. Muzyka: 26.05. Melodie: 26.10. Muzyka: 26.15. Melodie: 26.20. Muzyka: 26.25. Melodie: 26.30. Muzyka: 26.35. Melodie: 26.40. Muzyka: 26.45. Melodie: 26.50. Muzyka: 26.55. Melodie: 27.00. Muzyka: 27.05. Melodie: 27.10. Muzyka: 27.15. Melodie: 27.20. Muzyka: 27.25. Melodie: 27.30. Muzyka: 27.35. Melodie: 27.40. Muzyka: 27.45. Melodie: 27.50. Muzyka: 27.55. Melodie: 28.00. Muzyka: 28.05. Melodie: 28.10. Muzyka: 28.15. Melodie: 28.20. Muzyka: 28.25. Melodie: 28.30. Muzyka: 28.35. Melodie: 28.40. Muzyka: 28.45. Melodie: 28.50. Muzyka: 28.55. Melodie: 29.00. Muzyka: 29.05. Melodie: 29.10. Muzyka: 29.15. Melodie: 29.20. Muzyka: 29.25. Melodie: 29.30. Muzyka: 29.35. Melodie: 29.40. Muzyka: 29.45. Melodie: 29.50. Muzyka: 29.55. Melodie: 30.00. Muzyka: 30.05. Melodie: 30.10. Muzyka: 30.15. Melodie: 30.20. Muzyka: 30.25. Melodie: 30.30. Muzyka: 30.35. Melodie: 30.40. Muzyka: 30.45. Melodie: 30.50. Muzyka: 30.55. Melodie: 31.00. Muzyka: 31.05. Melodie: 31.10. Muzyka: 31.15. Melodie: 31.20. Muzyka: 31.25. Melodie: 31.30. Muzyka: 31.35. Melodie: 31.40. Muzyka: 31.45. Melodie: 31.50. Muzyka: 31.55. Melodie: 32.00. Muzyka: 32.05. Melodie: 32.10. Muzyka: 32.15. Melodie: 32.20. Muzyka: 32.25. Melodie: 32.30. Muzyka: 32.35. Melodie: 32.40. Muzyka: 32.45. Melodie: 32.50. Muzyka: 32.55. Melodie: 33.00. Muzyka: 33.05. Melodie: 33.10. Muzyka: 33.15. Melodie: 33.20. Muzyka: 33.25. Melodie: 33.30. Muzyka: 33.35. Melodie: 33.40. Muzyka: 33.45. Melodie: 33.50. Muzyka: 33.55. Melodie: 34.00. Muzyka: 34.05. Melodie: 34.10. Muzyka: 34.15. Melodie: 34.20. Muzyka: 34.25. Melodie: 34.30. Muzyka: 34.35. Melodie: 34.40. Muzyka: 34.45. Melodie: 34.50. Muzyka: 34.55. Melodie: 35.00. Muzyka: 35.05. Melodie: 35.10. Muzyka: 35.15. Melodie: 35.20. Muzyka: 35.25. Melodie: 35.30. Muzyka: 35.35. Melodie: 35.40. Muzyka: 35.45. Melodie: 35.50. Muzyka: 35.55. Melodie: 36.00. Muzyka: 36.05. Melodie: 36.10. Muzyka: 36.15. Melodie: 36.20. Muzyka: 36.25. Melodie: 36.30. Muzyka: 36.35. Melodie: 36.40. Muzyka: 36.45. Melodie: 36.50. Muzyka: 36.55. Melodie: 37.00. Muzyka: 37.05. Melodie: 37.10. Muzyka: 37.15. Melodie: 37.20. Muzyka: 37.25. Melodie: 37.30. Muzyka: 37.35. Melodie: 37.40. Muzyka: 37.45. Melodie: 37.50. Muzyka: 37.55. Melodie: 38.00. Muzyka: 38.05. Melodie: 38.10. Muzyka: 38.15. Melodie: 38.20. Muzyka: 38.25. Melodie: 38.30. Muzyka: 38.35. Melodie: 38.40. Muzyka: 38.45. Melodie: 38.50. Muzyka: 38.55. Melodie: 39.00. Muzyka: 39.05. Melodie: 39.10. Muzyka: 39.15. Melodie: 39.20. Muzyka: 39.25. Melodie: 39.30. Muzyka: 39.35. Melodie: 39.40. Muzyka: 39.45. Melodie: 39.50. Muzyka: 39.55. Melodie: 40.00. Muzyka: 40.05. Melodie: 40.10. Muzyka: 40.15. Melodie: 40.20. Muzyka: 40.25. Melodie: 40.30. Muzyka: 40.35. Melodie: 40.40. Muzyka: 40.45. Melodie: 40.50. Muzyka: 40.55. Melodie: 41.00. Muzyka: 41.05. Melodie: 41.10. Muzyka: 41.15. Melodie: 41.20. Muzyka: 41.25. Melodie: 41.30. Muzyka: 41.35. Melodie: 41.40. Muzyka: 41.45. Melodie: 41.50. Muzyka: 41.55. Melodie: 42.00. Muzyka: 42.05. Melodie: 42.10. Muzyka: 42.15. Melodie: 42.20. Muzyka: 42.25. Melodie: 42.30. Muzyka: 42.35. Melodie: 42.40. Muzyka: 42.45. Melodie: 42.50. Muzyka: 42.55. Melodie: 43.00. Muzyka: 43.05. Melodie: 43.10. Muzyka: 43.15. Melodie: 43.20. Muzyka: 43.25. Melodie: 43.30. Muzyka: 43.35. Melodie: 43.40. Muzyka: 43.45. Melodie: 43.50. Muzyka: 43.55. Melodie: 44.00. Muzyka: 44.05. Melodie: 44.10. Muzyka: 44.15. Melodie: 44.20. Muzyka: 44.25. Melodie: 44.30. Muzyka: 44.35. Melodie: 44.40. Muzyka: 44.45. Melodie: 44.50. Muzyka: 44.55. Melodie: 45.00. Muzyka: 45.05. Melodie: 45.10. Muzyka: 45.15. Melodie: 45.20. Muzyka: 45.25. Melodie: 45.30. Muzyka: 45.35. Melodie: 45.40. Muzyka: 45.45. Melodie: 45.50. Muzyka: 45.55. Melodie: 46.00. Muzyka: 46.05. Melodie: 46.10. Muzyka: 46.15. Melodie: 46.20. Muzyka: 46.25. Melodie: 46.30. Muzyka: 46.35. Melodie: 46.40. Muzyka: 46.45. Melodie: 46.50. Muzyka: 46.55. Melodie: 47.00. Muzyka: 47.05. Melodie: 47.10. Muzyka: 47.15. Melodie: 47.20. Muzyka: 47.25. Melodie: 47.30. Muzyka: 47.35. Melodie: 47.40. Muzyka: 47.45. Melodie: 47.50. Muzyka: 47.55. Melodie: 48.00. Muzyka: 48.05. Melodie: 48.10. Muzyka: 48.15. Melodie: 48.20. Muzyka: 48.25. Melodie: 48.30. Muzyka: 48.35. Melodie: 48.40. Muzyka: 48.45. Melodie: 48.50. Muzyka: 48.55. Melodie: 49.00. Muzyka: 49.05. Melodie: 49.10. Muzyka: 49.15. Melodie: 49.20. Muzyka: 49.25. Melodie: 49.30. Muzyka: 49.35. Melodie: 49.40. Muzyka: 49.45. Melodie: 49.50. Muzyka: 49.55. Melodie: 50.00. Muzyka: 50.05. Melodie: 50.10. Muzyka: 50.15. Melodie: 50.20. Muzyka: 50.25. Melodie: 50.30. Muzyka: 50.35. Melodie: 50.40. Muzyka: 50.45. Melodie: 50.50. Muzyka: 50.55. Melodie: 51.00. Muzyka: 51.05. Melodie: 51.10. Muzyka: 51.15. Melodie: 51.20. Muzyka: 51.25. Melodie: 51.30. Muzyka: 51.35. Melodie: 51.40. Muzyka: 51.45. Melodie: 51.50. Muzyka: 51.55. Melodie: 52.00. Muzyka: 52.05. Melodie: 52.10. Muzyka: 52.15. Melodie: 52.20. Muzyka: 52.25. Melodie: 52.30. Muzyka: 52.35. Melodie: 52.40. Muzyka: 52.45. Melodie: 52.50. Muzyka: 52.55. Melodie: 53.00. Muzyka: 53.05. Melodie: 53.10. Muzyka: 53.15. Melodie: 53.20. Muzyka: 53.25. Melodie: 53.30. Muzyka: 53.35. Melodie: 53.40. Muzyka: 53.45. Melodie: 53.50. Muzyka: 53.55. Melodie: 54.00. Muzyka: 54.05. Melodie: 54.10. Muzyka: 54.15. Melodie: 54.20. Muzyka: 54.25. Melodie: 54.30. Muzyka: 54.35. Melodie: 54.40. Muzyka: 54.45. Melodie: 54.50. Muzyka: 54.55. Melodie: 55.00. Muzyka: 55.05. Melodie: 55.10. Muzyka: 55.15. Melodie: 55.20. Muzyka: 55.25. Melodie: 55.30. Muzyka: 55.35. Melodie: 55.40. Muzyka: 55.45. Melodie: 55.50. Muzyka: 55.55. Melodie: 56.00. Muzyka: 56.05. Melodie: 56.10. Muzyka: 56.15. Melodie: 56.20. Muzyka: 56.25. Melodie: 56.30. Muzyka: 56.35. Melodie: 56.40. Muzyka: 56.45. Melodie: 56.50. Muzyka: 56.55. Melodie: 57.00. Muzyka: 57.05. Melodie: 57.10. Muzyka: 57.15. Melodie: 57.20. Muzyka: 57.25. Melodie: 57.30. Muzyka: 57.35. Melodie: 57.40. Muzyka: 57.45. Melodie: 57.50. Muzyka: 57.55. Melodie: 58.00. Muzyka: 58.05. Melodie: 58.10. Muzyka: 58.15. Melodie: 58.20. Muzyka: 58.25. Melodie: 58.30. Muzyka: 58.35. Melodie: 58.40. Muzyka: 58.45. Melodie: 58.50. Muzyka: 58.55. Melodie: 59.00. Muzyka: 59.05. Melodie: 59.10. Muzyka: 59.15. Melodie: 59.20. Muzyka: 59.25. Melodie: 59.30. Muzyka: 59.35. Melodie: 59.40. Muzyka: 59.45. Melodie: 59.50. Muzyka: 59.55. Melodie: 60.00. Muzyka: 60.05. Melodie: 60.10. Muzyka: 60.15. Melodie: 60.20. Muzyka: 60.25. Melodie: 60.30. Muzyka: 60.35. Melodie: 60.40. Muzyka: 60.45. Melodie: 60.50. Muzyka: 60.55. Melodie: 61.00. Muzyka: 61.05. Melodie: 61.10. Muzyka: 61.15. Melodie: 61.20. Muzyka: 61.25. Melodie: 61.30. Muzyka: 61.35. Melodie: 61.40. Muzyka: 61.45. Melodie: 61.50. Muzyka: 61.55. Melodie: 62.00. Muzyka: 62.05. Melodie: 62.10. Muzyka: 62.15. Melodie: 62.20. Muzyka: 62.25. Melodie: 62.30. Muzyka: 62.35. Melodie: 62.40. Muzyka: 62.45. Melodie: 62.50. Muzyka: 62.55. Melodie: 63.00. Muzyka: 63.05. Melodie: 63.10. Muzyka: 63.15. Melodie: 63.20. Muzyka: 63.25. Melodie: 63.30. Muzyka: 63.35. Melodie: 63.40. Muzyka: 63.45. Melodie: 63.50. Muzyka: 63.55. Melodie: 64.00. Muzyka: 64.05. Melodie: 64.10. Muzyka: 64.15. Melodie: 64.20. Muzyka: 64.25. Melodie: 64.30. Muzyka: 64.35. Melodie: 64.40. Muzyka: 64.45. Melodie: 64.50. Muzyka: 64.55. Melodie: 65.00. Muzyka: 65.05. Melodie: 65.10. Muzyka: 65.15. Melodie: 65.20. Muzyka: 65.25. Melodie: 65.30. Muzyka: 65.35. Melodie: 65.40. Muzyka: 65.45. Melodie: 65.50. Muzyka: 65.55. Melodie: 66.00. Muzyka: 66.05. Melodie: 66.10. Muzyka: 66.15. Melodie: 66.20. Muzyka: 66.25. Melodie: 66.30. Muzyka: 66.35. Melodie: 66.40. Muzyka: 66.45. Melodie: 66.50. Muzyka: 66.55. Melodie: 67.00. Muzyka: 67.05. Melodie: 67.10. Muzyka: 67.15. Melodie: 67.20. Muzyka: 67.25. Melodie: 67.30. Muzyka: 67.35. Melodie: 67.40. Muzyka: 67.45. Melodie: 67.50. Muzyka: 67.55. Melodie: 68.00. Muzyka: 68.05. Melodie: 68.10. Muzyka: 68.15. Melodie: 68.20. Muzyka: 68.25. Melodie: 68.30. Muzyka: 68.35. Melodie: 68.40. Muzyka: 68.45. Melodie: 68.50. Muzyka: 68.55. Melodie: 69.00. Muzyka: 69.05. Melodie: 69.10. Muzyka: 69.15. Melodie: 69.20. Muzyka: 69.25. Melodie: 69.30. Muzyka: 69.35. Melodie: 69.40. Muzyka: 69.45. Melodie: 69.50. Muzyka: 69.55. Melodie: 70.00. Muzyka: 70.05. Melodie: 70.10. Muzyka: 70.15. Melodie: 70.20. Muzyka: 70.25. Melodie: 70.30. Muzyka: 70.35. Melodie: 70.40. Muzyka: 70.45. Melodie: 70.50. Muzyka: 70.55. Melodie: 71.00. Muzyka: 71.05. Melodie: 71.10. Muzyka: 71.15. Melodie: 71.20. Muzyka: 71.25. Melodie: 71.30. Muzyka: 71.35. Melodie: 71.40. Muzyka: 71.45. Melodie: 71.50. Muzyka: 71.55. Melodie: 72.00. Muzyka: 72.05. Melodie: 72.10. Muzyka: 72.15. Melodie: 72.20. Muzyka: 72.25. Melodie: 72.30. Muzyka: 72.35. Melodie: 72.40. Muzyka: 72.45. Melodie: 72.50. Muzyka: 72.55. Melodie: 73.00. Muzyka: 73.05. Melodie: 73.10. Muzyka: 73.15. Melodie: 73.20. Muzyka: 73.25. Melodie: 73.30. Muzyka: 73.35. Melodie: 73.40. Muzyka: 73.45. Melodie: 73.50. Muzyka: 73.55. Melodie: 74.00. Muzyka: 74.05. Melodie: 74.10. Muzyka: 74.15. Melodie: 74.20. Muzyka: 74.25. Melodie: 74.30. Muzyka: 74.35. Melodie: 74.40. Muzyka: 74.45. Melodie: 74.50. Muzyka: 74.55. Melodie: 75.00. Muzyka: 75.05. Melodie: 75.10. Muzyka: 75.15. Melodie: 75.20. Muzyka: 75.25. Melodie: 75.30. Muzyka: 75.35. Melodie: 75.40. Muzyka: 75.45. Melodie: 75.50. Muzyka: 75.55. Melodie: 76.00. Muzyka: 76.05. Melodie: 76.10. Muzyka: 76.15. Melodie: 76.20. Muzyka: 76.25. Melodie: 76.30. Muzyka: 76.35. Melodie: 76.40. Muzyka: 76.45. Melodie: 76.50. Muzyka: 76.55. Melodie: 77.00. Muzyka: 77.05. Melodie: 77.10. Muzyka: 77.15. Melodie: 77.20. Muzyka: 77.25. Melodie: 77.30. Muzyka: 77.35. Melodie: 77.40. Muzyka: 77.45. Melodie: 77.50. Muzyka: 77.55. Melodie: 78.00. Muzyka: 78.05. Melodie: 78.10. Muzyka: 78.15. Melodie: 78.20. Muzyka: 78.25. Melodie: 78.30. Muzyka: 78.35. Melodie: 78.40. Muzyka: 78.45. Melodie: 78.50. Muzyka: 78.55. Melodie: 79.00. Muzyka: 79.05. Melodie: 79.10. Muzyka: 79.15. Melodie: 79.20. Muzyka: 79.25. Melodie: 79.30. Muzyka: 79.35. Melodie: 79.40. Muzyka: 79.45. Melodie: 79.50. Muzyka: 79.55. Melodie: 80.00. Muzy